

Merkuriusz

S
Z
C
Z
O
N
O
W
S
K
I



Gminny Biuletyn Informacyjny
AKTUALNOŚCI, WYWIADY, OGŁOSZENIA



NR 3 (137) / marzec-kwiecień 2008 / egzemplarz bezpłatny / ISSN: 1730-8186

ROK 2008 - zakończenie i początek poważnych inwestycji

Proinwestycyjna polityka jest mszczonowską specjalnością. Zgodnie z dewizą burmistrza Grzegorza Kurka zarobione fundusze trzeba przeznaczać na dalszy rozwój. Bieżąca konsumpcja powinna być natomiast bardzo wyważona. Przestrzeganie tych reguł już przez blisko dwie dekady sprawiło, że Mszczonów jest liderem w rozwoju na terenie całego Zachodniego Mazowsza.

W tym roku sztandarową mszczonowską inwestycją będą oczywiście TERMY. To jedyny na Mazowszu obiekt, w którym do celów rekreacyjnych wykorzystywane będą wody termalne.

czytaj strona 5



Będą kolejne miejsca pracy

Gmina Mszczonów będzie miała kolejnego inwestora. Firma H&H zainwestuje w w y b u d o w a n i e w Adamowicach największej w Europie fabryki zajmującej się produkcją bloczków budowlanych z betonu komórkowego. Nowy zakład pracy zatrudniać ma około 100 osób. Produkcja w nim będzie wysoce zautomatyzowana. Budowa zakładu rozpocznie się w połowie 2008 roku i zakończy po roku czasu - w połowie roku 2009.

czytaj strona 11

Wielki Piątek w Mszczonowie

Tegoroczna Droga Krzyżowa jaka została odprawiona w Wielki Piątek pokazała jak wiele jest w mieście organizacji i różnego rodzaju grup, które tworząc wspólnotę parafialną chcą ze sobą współpracować dla dobra całej społeczności. W symbolicznym przejściu ulicami miasta z Krzyżem Symbolem Męki Pańskiej uczestniczyła także kilkuset osobowa grupa mszczonowian, którzy przez całe nabożeństwo modlili się i śpiewali oddając cześć Jezusowi, który cierpiał za nasze grzechy.

czytaj strony 12-14



Kolejne urodziny Mszczonowa

22 marca Mszczonów obchodził 631-wszą rocznicę swego powstania. Nie każdy jednak wie, że data ta tak istotna dla miasta jest jedynie symbolem, gdyż dokładnie nie wiadomo dzięki komu i kiedy Mszczonów otrzymał prawa miejskie. Przyjmuje się, że nadał mu je w dniu 22 marca 1377 roku książę mazowiecki Ziemowit III, lecz tak naprawdę to tą datę nosi jedynie pismo księcia w sprawie z wrotu probostwa mszczonowskiego wsi Gzdów, w którym po raz pierwszy o Mszczonowie napisano jako o mieście.

W każdym bądź razie jedno nie ulega wątpliwości Mszczonów jest jednym z najstarszych miast na Zachodnim Mazowszu i może się szczycić tym, że mimo bardzo burzliwej historii, licznych pożarów i zniszczeń wojennych nigdy nawet na krótki okres nie utracił praw miejskich

Bohaterski burmistrz i jego ród

Opowieść o tragicznych losach ostatniego, przedwojennego burmistrza Mszczonowa - Aleksandra Tańskiego i bogatej historii rodziny Tańskich

czytaj strony 6-7

Merkuriusz
Szkolny

Młodzieżowy Biuletyn Informacyjny Gminy Mszczonów

NR 2 (59)
2008
marzec

czytaj strony 19-23

12 UCHWAŁ XVII SESJI

XVII sesję Rady Miejskiej w Mszczonowie, jaka odbyła się w dniu 12 lutego prowadził pod nieobecność urlopowanego przewodniczącego Koperskiego, wiceprzewodniczący Rady Mirosław Wirowski.

W trakcie obrad podjęto 12 uchwał. Pierwsza dotyczyła wyrażenia zgody na zawarcie umowy najmu lokalu użytkowego w trybie bezprzetargowym. Lokal ten przeznaczony zostanie dla urzędu pocztowego, który znajdować się już niebawem będzie na osiedlu północ.

Wiceprzewodniczący Wirowski skierował zapytanie do burmistrza, czy byłaby możliwość pozostawienia placówki pocztowej w centrum miasta, gdzie zamieszkuje duża grupa osób, szczególnie emerytów i rencistów. Burmistrz odparł, że były już prowadzone rozmowy w kwestii funkcjonowania w centrum miasta agendy placówki pocztowej, jednak zostały zawieszane w związku z trwającymi na pocście zmianami personalnymi. Rozmowy takie mają być jeszcze ponowione w najbliższym czasie.

Druga uchwała dotyczyła nadania nazwy nowo powstałej w Mszczonowie ulicy. Radni zdecydowali, że będzie się ona nazywać Termalna.

Podjmując trzecią uchwałę samorządowcy nadali nazwy ulicom w Badowo-Dańkach. Tu wyrażono zgodę na propozycje nazw przedstawione przez mieszkańców wsi.

Kolejne dwie uchwały dotyczyły wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości w Pięnkach Strzyże i Osuchowie.

Następnie radni przyjęli przedstawiony przez dyrektora Zespołu Obsługi Placówek Oświatowych Ewę Zielińską regulamin wynagradzania nauczycieli, w którym zmiany zostały wprowadzone w części dotyczącej „przyznawania nagród w 2008r., dla nauczycieli zatrudnionych w szkołach prowadzonych przez Gminę Mszczonów”.

Później radni zaakceptowali opracowane w ostatnim miesiącu plany pracy Rady Miejskiej i jej poszczególnych komisji.

Plan pracy Rady przed jego przegłosowaniem odczytał wiceprzewodniczący Mirosław Wirowski, zaś podobne dokumenty dotyczące planowanej działalności komisji przedstawili ich przewodniczący:

- 1) Jadwiga Łaskowska- Przewodnicząca Komisji Oświaty i Młodzieży,
- 2) Michał Szymański - Przewodniczący Komisji Rewizyjnej,
- 3) Marek Zientek - Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Promocji Gminy,
- 4) Krzysztof Gołyński - Przewodniczący Komisji Budżetu i Mienia Komunalnego,
- 5) Jerzy Siniarski - Przewodniczący Komisji

Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Bezpieczeństwa Publicznego,

6) Ryszard Stusiński - Komisja Kultury, Sportu, Zdrowia i Opieki Społecznej,

W punkcie 11 obrad kierownik Gminnego Centrum Informacji Beata Sznajder przedstawiła projekt uchwały w sprawie porozumienia międzygminnego dotyczącego realizacji projektu stowarzyszenia Lokalnej Grupy Działania wraz z uzasadnieniem. Podczas dyskusji burmistrz Kurek poinformował, iż w budżecie kraju jest zabezpieczona pula środków na tzw. „działania miękkie” na terenach wiejskich: wdrażanie różnych pomysłów działań lokalnych, reklamę firm i ich doposażenie w sprzęt biurowy, a także tworzenie w nich punktów informacyjnych. Stowarzyszenie się ma być możliwe poprzez Lokalne Grupy Działania. Takich Grup na terenie naszego województwa jest niewiele. Mając doświadczenie jako związek międzygminny, możemy stworzyć Lokalną Grupę Działania dla pozyskania środków na wsparcie obszarów wiejskich przez Europejski Fundusz Rolny. Grupa może występować o dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013.

Pomysł ten został zaaprobowany i aby umożliwić jego realizację przyjęto stosowną uchwałę.

Następna uchwała „w sprawie oddania Ośrodkowi Sportu i Rekreacji w Mszczonowie składników majątkowych” była już od dawna wyczekiwana przez wszystkich miejscowych kibiców piłki nożnej. Pod tą enigmatyczną nazwą kryje się przejęcie na majątek OSiR-u budynku, jaki znajduje się na terenie stadionu piłkarskiego (przy ulicy Brzostkowiowej). Do tej pory znajdował się

on na gruntach należących do Spółdzielni Mieszkaniowej. Radny Wojciech Horbot, jako Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej w Mszczonowie, poinformował, że sprawa została dla miejscowych wielbicieli sportu sfinalizowana pozytywnie- grunty przekazano aktem notarialnym na rzecz Gminy Mszczonów. Burmistrz podziękował Prezesowi Spółdzielni Mieszkaniowej za jak to określił „akt dobrej woli” i wyjaśnił, że podobne budynki ma naprawdę niewiele klubów. Burmistrz mówiąc o budynku przystadionowym wspominał też o samej płycie boiska oraz całym nowoczesnym kompleksie piłkarskim, jaki znajduje się przy ulicy Brzostkowiowej. Jego zdaniem - jest on pod każdym względem szczególny. Jego urządzenie kosztowało wiele pracy i środków, które niejednokrotnie wykładali osobiście członkowie klubu. Zdaniem burmistrza wiele klubów nam go szczerze zazdrości.

Ostatnie dwie uchwały dotyczyły wprowadzenia zmian w budżecie gminy na rok 2008 i dokonania zmian w Statucie Miejskiej Biblioteki Publicznej w Mszczonowie, które związane są z rozszerzeniem zakresu działalności biblioteki o prowadzenie Miejskiej Izby Pamięci.

W kończącym część formalną obrad punkcie poświęconym informacjom burmistrza i wolnym wnioskom i zapytaniom. Burmistrz Kurek poinformował radnych, że:

- budowa obwodnicy miasta została uwzględniona w krajowym planie inwestycyjnym i konieczne jest zakończenia procesu wywłaszczeń pod inwestycję.
- jeszcze w bieżącym roku będzie realizowana inwestycja związana z budową tunelu pod ul. Skierniewicką,
- DODP chce nabyć grunty pod ogrody działkowe w zamian za partycypację w kosztach remontów dróg gminnych,
- brak jest jeszcze informacji w kwestii pozyskania środków unijnych na modernizację przedszkola.



Jedna z uchwał XVII-tej sesji dotyczyła przejęcia przez OSiR przystadionowego budynku



Radna Jadwiga Laskowska pytała czy będzie poprawiona nawierzchnia ul. Wschodniej. W odpowiedzi burmistrz poinformował, iż podjęcie w obecnej chwili jakichkolwiek prac remontowych na tej ulicy jest niemożliwe z uwagi na warunki atmosferyczne, które uniemożliwiają wyrównanie nawierzchni masą asfaltową.

Radny Wojciech Horbot zadał pytanie czy będzie realizowana droga od Warszawy przez Lesznowolę do Mszczonowa oraz czy jest już możliwość wykorzystywania środków pochodzących z rewitalizacji. Okazuje się, że faktycznie planowana jest budowa takiej drogi. Ma być ona dwupasmowa i rozładować zakorkowany obecnie wjazd do Warszawy oraz wydatniej połączyć obszary podwarszawskie ze stolicą. W sprawie środków z programu rewitalizacji



może być coś wiadome dopiero po 28 lutego br. Wnioski znajdują się jeszcze w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego. Kierownik Wydziału Rozwoju Gospodarczego UM Teresa Koszulińska dodała, że Gmina Mszczonów posiada

opracowany Lokalny Program Rewitalizacji Miasta, natomiast, żeby uzyskać konkretne dofinansowanie, każda z jednostek musi wystąpić indywidualnie do Marszałka Województwa.

Marcin Letkiewicz

Krótko o sprawach gminnych

Teksty: Anna Michalska
Zdjęcia: PL

Większe GCI

W lipcu rozpoczyna się modernizacja budynku Gminnego Centrum Informacji we Mszczonowie. Prace mają się zakończyć w listopadzie. Centrum dzięki przejęciu pomieszczeń obecnej poczty zyska dodatkową przestrzeń. Urząd Pocztowy przeprowadza się natomiast do nowego lokalu przy ulicy Północnej. - Gdy GCI poszerzy się o lokale poczty - informuje kierownik Beata Sznajder. - Pojawi się pomieszczenie przeznaczone pod obsługę szkoleń, pokoje



biurowe i otwarta pracownia komputerowa. Tak potrzebna większa pracownia dla mieszkańców chcących korzystać z komputerów zlokalizowana zostanie przy wejściu, w sąsiedztwie punktu obsługi klienta. W czasie kiedy prowadzony będzie remont siedziby GCI centrum pracować ma w okrojonym zakresie. Utrudnienia będą szczególnie odczuwalne w obecnej ogólnodostępnej sali komputerowej.

O promocji wód

Rozpoczęła pracę robocza grupa powstała do promocji mszczonowskich TERM. Przewodniczą jej kierownik GCI

Beata Sznajder i kierownik Wydziału Rozwoju Gospodarczego UM Teresa Koszulińska. Skuteczna promocja pozwoli na reklamę powstającego obiektu i zwrócenie uwagi na same lecznicze źródła oraz szeroko rozumianą ofertę rekreacyjną Mszczonowa. Gmina Mszczonów do tej pory była kojarzona z przemysłem i logistyką, teraz wizytówką Mszczonowa ma się także stać rekreacja i turystyka. Samorządowcy i przedsiębiorcy wspólnie będą szykować tanią i atrakcyjną ofertę dla tych, którzy zechcą odwiedzić Mszczonów. Oferta musi być gotowa do połowy roku, tak by wraz z rozpoczęciem działania TERM można było połączyć ich potencjał z całą istniejącą na terenie Mszczonowa i okolic bazą hotelową, gastronomiczną i rozrywkową. Obecnie opracowywane są informacje, które pojawią się w mediach lokalnych i ogólnopolskich, tak by zainteresować TERMAMI mieszkańców aglomeracji warszawsko-łódzkiej. Pierwszym efektem współpracy grupy do spraw promocji będzie przygotowanie nakładki na stronę internetową Gminy. W dalszej kolejności pojawiają się też foldery.

Rewitalizacja czeka na pieniądze

Samorząd Mszczonowa chce rewitalizować centrum miasta, ogromny ponad dwudziesto milionowy projekt zgłoszony zostanie do dofinansowania z funduszy europejskich. Rewitalizacja obejmie, budynki, w których teraz



funkcjonują jednostki budżetowe gminy. Ma powstać oczekiwany deptak. Zmieni się otoczenie wokół ratusza, pojawi się nowa kostka brukowa nawiązująca do historii starych kamienic, ta obejmie również okoliczne chodniki. Ulegnie zmianie ruch w centrum miasta, by to mogło spełniać także funkcję wypoczynkowo-rekreacyjną. Podczas najbliższego naboru, wniosek o dofinansowanie znajdzie się w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Mazowieckiego. Całość realizacji projektu rewitalizacji przewidziana jest na kilka lat.

Audyt w ratuszu

Urząd Miejski we Mszczonowie po kolejnym audycie wewnętrznym, koniecznym do przedłużenia ratyszowi certyfikatu ISO, w tym roku mija ostatnie trzylecie, na które gmina otrzymała certyfikat. W maju planowana jest następna kontrola, która oceni funkcjonowanie administracji i to, czy certyfikat zarządzania jakością nadal będzie w posiadaniu urzędu.



Jak poinformowała nas Zofia Krukowska sekretarz gminy, tym razem audytor skupił się na sprawdzeniu działalności punktu obsługi interesantów, ten uruchomiony został kilka miesięcy temu. Jak się okazało osoby tam pracujące mają bardzo dobre rozeznanie w funkcjonowaniu urzędu i jednostek podległych. Mszczonów był jedną z pierwszych gmin, która otrzymała ISO na Mazowszu, w 2003 odbyła się ostatnia kontrola certyfikująca.

Ankiety dla mieszkańców

Trwa kolejne ankietowanie mszczonowian. Po sondażach dotyczących kierunku działalności i oczekiwań mieszkańców w stosunku do Gminnego Centrum Informacji, teraz zbierane są informacje na temat funkcjonowania miejskiego ratusza. Ankietowanie do jeden z elementów przyznanego gminie certyfikatu zarządzania jakością, co kilka miesięcy sprawdzana jest administracja i jej działanie. Anonimowe formularze pozwalają na weryfikację pracy urzędników. W ankiecie pojawia się jedenaście pytań. Te dotyczą zgłaszanych problemów, kompetencji urzędników, ich życzliwości i podejścia do petenta, a także finału sprawy, której przedmiotem jest wizyta w ratuszu. Ostatnie jedenaste pytanie dotyczy indywidualnych zapatrywań i pomysłów na usprawnienie pracy miejskiego ratusza. Ankiety dostępne są

między innymi w formie elektronicznej. Ich podsumowanie pozwoli na kolejną weryfikację konieczną do przedłużania uzyskanego przez gminę certyfikatu ISO.

Tunel i obwodnica

Budowa tunelu pod trasą katowicką w Mszczonowie na wysokości ulicy Skierniewickiej rozpocznie się w tym roku, a ostatni etap formalności dotyczących budowy obwodnicy wkroczył w decydującą fazę - poinformował podczas ostatniego spotkania z mieszkańcami burmistrz miasta Józef Grzegorz Kurek. Grunty pod drugi etap obwodnicy zostały w części wykupione. W przypadku pozostałych prowadzony jest proces wywłaszczeniowy. Jego finał planowany jest na koniec maja. Prace budowlane mają szansę ruszyć w czwartym kwartale tego roku.

Profilaktyka w Osuchowie

Po mammografii była to kolejna akcja profilaktyki zdrowotnej na terenie gminy Mszczonów. W przychodni zdrowia w Osuchowie, 18 marca, odbyły się: badania USG (doplerowskie) przepływu krwi. Badania w części były odpłatne, a liczba miejsc dla pacjentów ograniczona. Zainteresowanie nimi okazało się ogromne. W planach (już 28 marca) są kolejne badania - profilaktyka w kierunku



osteoporozy. Natomiast w kwietniu mają się odbyć badania laryngologiczne. Organizowane spotkania ze specjalistami pomagają wykryć nieprawidłowości we wczesnej fazie, co oznacza lepsze rokowania dla pacjenta.

Psychiatra potrzebny od zaraz

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej we Mszczonowie walczy o psychiatrę, który mógłby diagnozować podopiecznych MOPS-u. Niestety batalia prowadzona od kilkunastu miesięcy jak na razie nie przynosi spodziewanych efektów - takich usług we Mszczonowie nie ma. Potrzebujemy lekarza raz na kwartał w wymiarze kilku godzin - mówi kierownik placówki Barbara Ciszewska. MOPS do dyspozycji ma auto tak więc nie ma problemu dowozu lekarza do pacjentów. Sytuacja nie dotyczy tylko drastycznych przypadków jak ubezwłasnowolnienia, ale także leczenia ciężko chorych, którzy zwykle nie mają świadomości schorzenia, co powoduje u nich odmowę leczenia szpitalnego. Zalecenia wydane przez psychiatrę podczas domowych wizyt w takich przypadkach mogłoby okazać się faktycznym wsparciem dla rodziny i chorego.



ROK 2008 - zakończenie i początek poważnych inwestycji



Mszczonów należy do grupy gmin, które dynamicznie się rozwijają i rokrocznie na inwestycje przekazują większą część swoich dochodów. Ta proinwestycyjna polityka jest mszczonowską specjalnością. Zgodnie z dewizą burmistrza Grzegorza Kurka zarobione fundusze trzeba przeznaczać na dalszy rozwój. Bieżąca konsumpcja powinna być natomiast bardzo wyważona. Przestrzeganie tych reguł już przez blisko dwie dekady sprawiło, że Mszczonów jest liderem w rozwoju na terenie całego Zachodniego Mazowsza.

W tym roku sztafetę mszczonowską inwestycją będą oczywiście TERMY. To jedyny na Mazowszu obiekt, w którym do celów rekreacyjnych będą wykorzystywane wody termalne. Zakończenie inwestycji przewidziane jest na koniec maja, zaś uroczyste otwarcie zaplanowano już na 28 czerwca br. Projekt T E R M jest współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Gmina

Mszczonów pozyskała na jego realizację 8 milionów złotych. Całość prac ma kosztować 27 milionów złotych. Cały czas mszczonowski samorząd czyni też starania w celu pozyskania prywatnego inwestora, który po sąsiedztwie wybuduje II etap Term, mający stworzyć wraz z I-szym etapem nowoczesny kompleks basenowy, pełen wodnych rozrywek.

Z innych tegorocznych inwestycji należy wymienić wybudowanie stacji uzdatniania wody w Lindowie, a także adaptację pomieszczeń po starym MOPS-ie na potrzeby Miejskiej Izby Pamięci.

Gmina ma w planach również kilka innych znaczących i od dawna wyczekiwanymi przedsięwzięć, które są jednak uzależnione od przyznania europejskich dotacji. Burmistrz Kurek jest przekonany, że projekty

tych inwestycji zostały dobrze przygotowane i mimo tegorocznych opóźnień w dzieleniu europejskich środków doczekają się w końcu pozytywnych ocen decydentów.

Do udziału w konkursach, które będą ogłaszane przez Marszałka Województwa w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego oraz Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich zostały przygotowane projekty: -rozbudowy i modernizacji Przedszkola Miejskiego w Mszczonowie, przebudowy obejmującej modernizację i dostosowanie lokali w budynku w Osuchowie na potrzeby przychodni lekarskiej, budowy boisk sportowych i bieżni z syntetyczną nawierzchnią przy Gimnazjum Publicznym w Mszczonowie, a także budowy 54 km. sieci wodociągowej na terenach wiejskich. W tej samej grupie jest też bardzo rozbudowany projekt rewitalizacji centrum Mszczonowa. W ramach rewitalizacji ma być m.in. przebudowana ul. Sienkiewicza i park miejski przy kościele, a

także zostanie przeprowadzona adaptacja lokalu dla potrzeb Gminnego Centrum Informacji.

Pisząc o planowanych inwestycjach trzeba też pamiętać o projekcie Związku Gmin Mazowsza Zachodniego z zakresu gospodarki ściekowej realizowanego w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Projekt ten obecnie znajduje się w ocenie Komisji Europejskiej. Gmina Mszczonów zamierza zrealizować sieć kanalizacji sanitarnej w mieście i okolicznych wsiach oraz zmodernizować oraz rozbudować oczyszczalnię ścieków. Przewidywane koszty całego przedsięwzięcia to kwota ponad 50 mln zł (w tym dofinansowanie około 50%).

Ze środków unijnych gmina Mszczonów chce także skorzystać przy realizacji budowy Traktu Tarczyńskiego. Projekt tej inwestycji jest przygotowany wspólnie przez gminy Mszczonów, Żabia Wolę oraz powiaty-żyrdowski i grodziski.

M.L.





Opowieść o tragicznych losach ostatniego, przedwojennego burmistrza Mszczonowa - Aleksandra Tańskiego i bogatej historii rodziny Tańskich, spisana przez Marcina Letkiewicza na podstawie relacji Tadeusza Tańskiego (syna Aleksandra).

Bohaterski burmistrz i jego ród

We wrześniu 1939 roku Mszczonów złożył na ołtarzu wolności daninę krwi. Wielu mszczonowian zginęło, a miasto zostało spalone. Niemcy dokonali mordu na najwartościowszych mieszkańcach. Pod murem kościoła jako zakładnicy rozstrzelani zostali - proboszcz Józef Wierzejski, lekarz Stanisław Zarachowicz i burmistrz Aleksander Tański. Dla syna burmistrza, Tadeusza Tańskiego to co stało się przed 69 laty jest wciąż jak bolesna rana. Co roku wraz ze swoim synem Bohdanem przyjeżdża do Mszczonowa, aby zapalić znicz na grobie ojca. Jego drugi syn, Tomasz, który na stałe mieszka w Kanadzie także gdy tylko jest w kraju odwiedza mogiłę dziadka.

Aleksander Tański do Mszczonowa przybył w 1938 roku. Objął wtedy stanowisko burmistrza komisyjnego. Dzięki swojemu zaangażowaniu i pracowitości szybko zyskał uznanie mieszkańców. W roku następnym mszczonowscy rajcy wybrali go stałym burmistrzem. Aleksander Tański znany był z tego, że prowadził zdecydowaną politykę finansową. Dbał o budżet i niechętnie decydował się na ulgi oraz umorzenia podatkowe. Co ciekawe, taką postawą zaskarbił sobie względy nawet żydowskiej części mieszkańców, której przedstawiciele z racji prowadzenia działalności handlowej i rzemieślniczej powinni się przecież skłaniać ku osobom o łagodnym podejściu do spraw fiskalnych.

Tadeusz Tański wspomina, że trzech rozstrzelanych zakładników wcześniej utrzymywało ze sobą ścisłe kontakty. Proboszcz, lekarz i burmistrz regularnie grywali w brydża. Podczas brydżowych wieczorów czwartym, a właściwie czwartą do stolika była żona Stanisława Zarachowicza. Wszyscy oni byli powszechnie szanowanymi i znaczącymi członkami lokalnej społeczności. Niemcy wiedzieli o tym, jakim cieszą się szacunkiem i dlatego po zdobyciu Mszczonowa to właśnie w ich domach zakwaterowano znaczących oficerów. Gospodarze mieli ręczyć głową za ich bezpieczeństwo. Gdy o świcie 11 września 31 pułk Strzelców Kaniowskich odbił Mszczonów, gromiąc stacjonujące w nim oddziały tyłowe XVI Korpusu Pancernego, wielu Niemców poległo lub w popłochu uciekło z miasta. Po opuszczeniu Mszczonowa przez wojsko polskie wmaszerowały do niego inne jednostki hitlerowskie i od razu rozpoczęły krwawą zemstę na mieszkańcach. Trzej zakładnicy zostali rozstrzelani w pierwszej kolejności. Jak się później okazało egzekucja ta wywarła wrażenie nie tylko na miejscowej ludności. W cztery lata później do miasta z frontu wschodniego przyjechał niemiecki generał. Udał się wprost do kościoła i tam napotkanego organistę Jana Nepomucena Maklakiewicza wypytywał o to gdzie spoczywają rozstrzelani zakładnicy. Następnie generał wyznał, że



Aleksander Tański (1876 -1939)

burmistrz został zabity z jego powodu. To właśnie on w 1939 roku- będąc jeszcze w stopniu majora- kwaterował w ratuszu. Po polskim ataku uznano, że zginął, ale nie było to prawdą, gdyż w porę udało mu się uciec z miasta. Generał czuł potrzebę pokłonenia się na mogile człowieka, który przez niego stracił życie. Prawdopodobnie zdawał sobie też sprawę, że rozstrzelanie było niczym innym jak zbrodnią, która wymaga odkupienia. Czy przyjazd do małego mazowieckiego miasteczka i wyznania w obecności nieznanego organisty były właśnie próbą oczyszczenia sumienia? Tego pewnie już nigdy się nie dowiemy. Wiadomo natomiast, że burmistrz Tański mógł uniknąć śmierci, ale poczucie obowiązku w stosunku do miasta i jego obywateli okazało się u niego silniejsze niż obawa o własne życie. Okazuje się, że gdy



Spotkanie Tadeusza Tańskiego z Barbarą Gryglewską (zaangażowaną w tworzenie mszczonowskiego muzeum) i Krystyną Borowską -córką Stanisławy i Władysława Przybytniaków, u których w Kamionce we wrześniu 1939 roku burmistrz Aleksander Tański schronił się wraz z żoną Ireną. (22 styczeń 2008 Warszawa)



Pierwszy z lewej- Bohdan Tański wnuk Aleksandra, Krystyna Borowska, Tadeusz Tański, Barbara Gryglewska, Jacek Ciećwierski - zięć Krystyny Borowskiej.



rozpoczęły się bombardowania miasta tak jak większość mieszkańców znalazł schronienie w jednej z okolicznych wsi. Wraz z małżonką zamieszkał w Kamionce u państwa Stanisławy i Władysława Przybytniaków. Po kilku dniach opuścił jednak bezpieczne miejsce i postanowił wrócić do miasta. Sprzeciwiającej się tej decyzji żonie tłumaczył, że musi tak uczynić bo jak stwierdził ... „tam jest tak wiele zabitych i sierot”. Jak się okazało wrócił po własną śmierć.

Gdy wraz z pozostałymi zakładnikami leżał martwy przy kościelnym murze - jego żona, żona doktora Zarachowicza i inne mszczonowskie kobiety spędzone wtedy do kościoła - zmuszone zostały przez hitlerowskich oprawców do maszerowania przed ich zwłokami. Ta makabryczna defilada miała złamać chęć dalszego oporu. Nieludzkie zachowanie świadczyło o bestialstwie najeźdźcy i było smutną zapowiedzią tego co miało się jeszcze w mieście wydarzyć podczas okupacji. Mszczonowscy zakładnicy spoczęli na terenie przykościelnym we wspólnej mogile. Zostali pochowani bez trumien. Na nagrobku, jaki został wykonany po wojnie do dziś brak jest daty urodzenia burmistrza (1876r.).

Tadeusz Tański oficjalnie o śmierci ojca dowiedział się z kilkutygodniowym opóźnieniem - dopiero po powrocie do Warszawy z niewoli. Jak wyznał - stratę rodzica odczuł już jednak pierwszej nocy po jego rozstrzelaniu. Ponoć miał wtedy dziwny sen, w którym ojciec był bardzo smutny.

Pamiętek po burmistrzu Tańskim zostało niewiele. Trochę zdjęć, własnoręcznie napisana karta pocztowa - wysłana tuż przed wybuchem wojny i złoty zegarek. Wszystko co stanowiło wyposażenie mieszkania zostało rozkradzione albo zniszczone. Najistotniejsza jest jednak pamięć o człowieku, który zginął godnie, z podniesionym czołem - tak jak przystało na prawdziwego Polaka. Jego życie było bardzo bogate. Aleksander Tański w chwili tragicznej śmierci miał 63 lata. Urodził się w 1876 roku w majątku Chlebowo koło Mławy. Ta rodzinna posiadłość należała wcześniej do jego ojca Jana i dziadka Ambrożego. Cechą rodziny Tańskich jest



Karta pocztowa wysłana w sierpniu 1939 roku przez burmistrza Aleksandra Tańskiego do syna Tadeusza

długowieczność. Dziadek Ambroży (1810-1909) żył lat 99 (pochowany w Żmijewie k/Mławy), ojciec Jan (1847-1945) 98 lat (pochowany w Grudusku k/Mławy). Syn Aleksandra, Tadeusz ma dziś już 96 lat. Jak długo żyłby burmistrz, gdyby nie hitlerowski terror? Ród Tańskich ma pochodzenie szlacheckie i pieczętuje się herbem Jastrzębiec. Aleksander miał czwórkę rodzeństwa: brata Leonarda i trzy siostry - Ewelinę, Natalię oraz Janinę. Rodzinny majątek przejął brat, zaś on sam po odebraniu gruntownego wykształcenia podjął pracę zawodowo-społeczną. Uczęszczał do gimnazjum w Płocku, a następnie w Warszawie ukończył Wyższe Kursy Rolnicze profesora Mikułowskiego-Pomorskiego (obecna SGGW). Jako społecznik angażował się w tworzenie spółdzielni mleczarskich. Był też gorącym orędownikiem działalności Kasy Stefczyka, która wspierała polskich przedsiębiorców. W latach 1920-23 był starostą w Lipnie. Następnie do roku 1938 działał w Jędrzejowie i Mińsku Mazowieckim. W Mińsku był wiceburmistrzem i pełnił funkcję dyrektora kursów rolniczych Towarzystwa Rolniczego. Następnie za wstawiennictwem wiceministra spraw wewnętrznych Korsaka trafił do Mszczonowa. Pomoc uzyskał dzięki wpływowemu teściowi, który utrzymywał kontakty towarzyskie z wieloma osobami z ówczesnych sfer rządowych. Żoną Aleksandra Tańskiego była Irena z domu Dworżańczyk. Zmarła ona w 1962 roku i jest pochowana na warszawskich Powązkach. Jedynym dzieckiem Ireny i Aleksandra Tańskich jest - Tadeusz Tański urodzony w 1912 roku. W 1939 roku nie uczestniczył on w walkach z Niemcami. Został, jeszcze jako cywil wzięty do niewoli w punkcie mobilizacyjnym w Stoczku Łukowskim. Podczas okupacji pracował w PZUW. Dzięki swojej odwadze i znajomości języka niemieckiego uniknął wywiezienia do Oświęcimia. Po łapanie pozwalając się na miejsce pracy nie tylko ocalił swoje życie, ale także skłonił Niemców do ponownego przejrzenia listy osób przeznaczonych do transportu i skreślenia z niej blisko 70 osób. Jak się później okazało miał to być pierwszy transport mieszkańców Warszawy do obozu zagłady (KL Auschwitz - Birkenau). Tadeusz Tański ma dwóch synów - Bohdana (ur.1940) i Tomasza (ur.1949). Bohdan Tański jest emerytowanym inżynierem elektronikiem. Działa w Polskim Związku Pływackim. Jest sędzią pływania i skoków do wody. W



Tadeusz Tański wraz ze zdjęciem ojca Aleksandra Tańskiego rozstrzelanego 11 września 1939 roku. (styczeń 2008 Warszawa)

młodości był wicemistrzem polski w pływaniu (styl motylkowy, dystans 100m.). Tomasz Tański ukończył studia na Wydziale Mechaniki Precyzyjnej (Politechnika Warszawska). Mieszka i pracuje w Kanadzie. Jest głównym informatykiem kanadyjskiej poczty. W 1991 roku zdobył prestiżową nagrodę państwową, jaką co roku przyznaje się najlepszym przedstawicielom poszczególnych branż.

Rodzina Tańskich do dziś nie utraciła kontaktu z Mszczonowem. Tworzonemu miejskiemu muzeum przekazała wiele wartościowych pamiątek po ostatnim przedwojennym, mszczonowskim burmistrzu Aleksandrze Tańskim. Cenne są też wspomnienia pana Tadeusza Tańskiego i jego syna Bohdana, jakie zostały dla potrzeb muzeum nagrane na video. W 2007 roku krewni burmistrza uczestniczyli w uroczystych obchodach 68 rocznicy „mszczonowskiego września”, na które przybył Prezydent RP Lech Kaczyński. Pan Tadeusz Tański odebrał wtedy z rąk prezydenta Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, jaki został przyznany pośmiertnie jego ojcu.

M.L.

Krótki, wojenny pobyt burmistrza Tańskiego i jego żony u państwa Stanisławy i Władysława Przybytniaków w Kamionce zaowocował niezwykłą przyjaźnią. Pani Irena Tańska do końca swojego życia nie zapomniała, kto udzielił jej i mężowi schronienia w czasie hitlerowskiego najazdu. Cały czas pozostawała w listownym kontakcie z członkami rodziny Przybytniaków. Po wojnie często przyjeżdżała też do Kamionki. Najpierw odwiedzała państwa Przybytniaków, a następnie po ich śmierci, ich córkę Krystynę Borowską. W styczniowej wizycie przedstawicieli Mszczonowa, w domu Tadeusza Tańskiego wzięła udział pani Krystyna i jej zięć Jacek Ciećwierski. Jak widać „wojenna przyjaźń” promieniuje na następne pokolenia rodzin Tańskich i Przybytniaków.

O rymarstwie, sporcie i wojennych wspomnieniach z Wacławem Domalskim rozmawia Piotr Dymecki

Legenda rymarstwa i mszczonowskiego sportu

Rymarstwo - ginąca profesja

Wacław Domalski jest ostatnim rymarzem w Mszczonowie i okolicach. O swojej profesji mówi, że to ginący zawód, który kiedyś pozwalał zarobić na godziwe utrzymanie, ale dziś należy go już traktować jako hobby. Pan Domalski mimo, że ma 78 lat, cały czas pracuje. Oprócz typowych rymarskich wyrobów wykonuje także usługi tapicerskie. Rymarstwa zaczął się uczyć od swojego ojca Jana Domalskiego. Przyuczenie czeladnicze rozpoczął w 1944 roku w wieku lat 14. Dziś niestety nie ma już komu przekazać swoich umiejętności. Patrząc na jego wyroby trudno oceniać je w kategoriach rzemiosła. Niektóre to prawdziwe dzieła sztuki. Ojciec przekazał mu wszystko co potrafił, sam także pobierał nauki od najlepszego przedwojennego, mszczonowskiego rymarza, którym był Edward Przybylski. Warsztat Edwarda Przybylskiego znajdował się przy ulicy Sienkiewicza. Tuż przed wybuchem wojny w Mszczonowie było 9 mistrzów rymarstwa. Warsztat Jana Domalskiego był przy ulicy Tarczyńskiej. Edward Przybylski tak jak już to zostało wspomniane pracował przy ulicy Sienkiewicza. W tej grupie zawodowej było też trzech braci Dobrowolskich. Jan Dobrowolski miał zakład przy ul. Poniatowskiego, a Michał przy ulicy Grójeckiej. Trzeciego z braci niestety pan Domalski już nie pamięta. Kolejnymi rymarzami byli: Branecki (ul. Rawska), Sikorski (ul. Cmentarna) i Borowiec (ul. Piekarska). W warsztacie Jana Domalskiego w okresie jego największego rozkwitu było aż sześciu pracowników. Rymarze koncentrowali się na wytwarzaniu uprzęży dla koni. Jeszcze do przełomu lat 70 i 80-tych ubiegłego wieku konie były w powszechnym użytkowaniu i zapotrzebowanie na uprzęż dla nich było znaczne. Złoty okres dla rymarzy to jednak czasy przed II wojną światową. Wtedy mistrz wraz z zatrudnionymi w zakładzie czeladnikami oraz uczniami przez cały tydzień zajmował się produkcją, a jedynie w dni targowe wynajmował wozaka i załadowanym do pełna wozem udawał się na targ, aby tam sprzedać wszystkie wyroby. Mszczonowianie wozili swoje towary głównie do - Grodziska, Błonia i Sochaczewa. Jan Domalski -ojciec pana Wacława- korzystał z wozu swojego ojca, także Jana. Spośród innych wozaków mój rozmówca wspomina także - Siekierskiego, Włocha i Dłużniaka. Popyt na produkty rymarskie był duży. Wozy wracały z targów całkiem puste. Komplet uprzęży dla konia kosztował od 20-do 30 złotych. W tym samy czasie kilogram mięsa był wart złotówkę. Pan Wacław - zachęcony przeze mnie - bez zająknięcia wymienia nazwy wszystkich części końskiej uprzęży. - Mam ubrać w pamięci konika - śmieje się - ależ proszę. Na łeb zakładany był kantar. Gdy zwierzę sprawiało kłopoty do kantara dodawane były okulary. Następnym elementem było metalowe kielzno. Później trzeba było wymienić lejce, chomonto, podkładę, postronki, pas i podogonie. Najdroższe z tego wszystkiego było chomonto. Jego produkcja była dość pracochłonna. W skórzaną kichę, nabijało się słomę, później całość trzeba było odpowiednio wyprofilować. Rymarz konia ubierał, a rymarzowa ozdabiała - kontynuuje pan Domalski. Pani Irena Domalska świetnie pamięta produkcję kolorowych, wełnianych bąbli, które wieszano na podogoni i przy kantarze. Ostatnie takie bąble wykonała zaledwie kilka lat temu. Były potrzebne dla koni, które miały ciągnąć bryczki weselne. Symbolem zakładu rymarskiego był kantar. Przy bramie



Wacław Domalski w swoim warsztacie

do zakładu pana Domalskiego wykonany z blachy kantar wisiał jeszcze kilkanaście lat temu. Taki symbol zastępował szyld, a wiadomo reklama dzwignią handlu, więc charakterystyczny sposób oznaczenia zakładu wabił klientów. Konkurencja była spora, trzeba więc było zachować wysoką jakość produktu i zarazem przystępnie go wycenić. Co ciekawe,

mszczonowscy Żydzi, którzy przed wojną konkutowali z Polakami nie tylko w handlu, ale także w rzemiośle nie mieli w Mszczonowie swoich rymarzy. Dziś pan Wacław w okolicy nie ma już w ogóle żadnej konkurencji. Żartuje, że jest takim dawnym blacharzem, gdyż dbał o wierzch ówczesnego pojazdu, czyli konia. Skoro rymarzy można było przyrównać do blacharzy to w takim razie kowali do mechaników samochodowych. Faktycznie obie profesje były sobie bardzo bliskie. Dlatego podczas spotkania mój rozmówca zaznacza, że czuje się zobowiązany wspomnieć także mszczonowskich kowali. Jego zdaniem w tej grupie zawodowej wyróżniał się pan Olczak z ulicy Grójeckiej. Budynek, w którym była jego kuźnia zachował się do



Spotkanie państwa Domalskich z Barbarą Gryglewską



*Przełom lat 40-tych i 50 -tych ulica Warszawska
(pierwszy z lewej Waław Domalski).
Dzień wyjazdu na rajd rowerowy do Częstochowy.*



*Drużyna Mszczonowa - lata 50-te
(na końcu - Waław Domalski wraz z córkami)*

dziś. Ignacy Radkiewicz podkuwał konie przy ulicy Rawskiej. Był też Franciszek Zieliński, ale niestety pan Waław nie pamięta już gdzie była jego kuźnia. Dla młodszych mieszkańców miejscowe kowalstwo kojarzy się nierozłącznie z rodziną Sobieckich. Kuźnia Jana Sobieckiego jeszcze tak niedawno działała naprzeciwko kapliczki, która stoi przy ulicy Tarczyńskiej. Ojciec Jana Sobieckiego, Michał dawno temu miał kuźnię dalej od centrum miasta, także przy ulicy Tarczyńskiej, ale tak mniej więcej na wysokości dzisiejszego przedszkola.

Obecnie Waław Domalski jest jednym z najstarszych mszczonowskich rzemieślników. Przez lata działał w mszczonowskim Cechu. Za swoją rzemieślniczą działalność otrzymał: Srebrny Krzyż Zasługi (2005 r.), Złoty Medal im. Jana Kilińskiego (przyznawany za zasługi dla rzemiosła polskiego) i Medal Związku Rzemiosła Polskiego (2000 r.).

Wojenne wspomnienia

Okres II wojny światowej pan Waław Domalski pamięta dość dobrze. W chwili jej wybuchu miał 9 lat. Najbardziej w pamięci utkwiły mu z tego czasu trzy wydarzenia. Pierwszym było wtargnięcie niemieckich żołnierzy do domu jego wuja. Była w nim zgromadzona cała rodzina, gdyż drewniany budynek ojca przy ulicy Tarczyńskiej niestety wcześniej spłonął. Żołnierz niemiecki uderzył w drzwi kolbą i zrobił to na tyle niezręcznie, że jego karabin wystrzelił raniąc w nogę innego wehrmachtowca. Powstało olbrzymie zamieszanie. Niemcy uznali, że strzał padł z budynku. Po chwili cała rodzina Domalskich została ustawiona pod ścianą do rozstrzelania. Sprawę w ostatniej chwili wyjaśnił sam raniony żołnierz, który ocknął się z omdlenia tuż przed samą egzekucją. Domalscy cudem uniknęli śmierci. Drugie zdarzenie wiązało się z niespodziewanym, nocnym wtargnięciem do Mszczonowa 31 pułku Strzelców Kaniowskich. Odgłosy walki obudziły członków rodziny. Mały Wacław wyszedł wtedy na podwórko i zobaczył jak od strony ulicy Warszawskiej przez opłotki w jego kierunku biegą polscy żołnierze z ciężkim karabinem maszynowym. - Gdzie Niemcy, synek? - krzyknął jeden z nich. Chłopak bez wahania wskazał na południowy wschód, gdzie stały niemieckie ciężarówki i cysterny. Polacy otworzyli do nich ogień i natychmiast zaczęły eksplodować jedna po drugiej. Dwa kolejne wspomnienia też dotyczą Strzelców Kaniowskich, a właściwie efektów ich nocnego ataku. Na mszczonowskiej pocztce, która znajdowała się przy obecnej ulicy Narutowicza, Polacy rozprawili się ze stacjonującymi tam Niemcami „po cichu”.

Wszyscy zginęli od pchnięcia bagnetem. Informacja ta była powtarzana przez mszczonowian tak samo chętnie jak ta o narzekających Niemcach, którzy w złości mieli wyznaczyć jednemu z mieszkańców, że za czołg zniszczony przez polskich piechurów w pobliżu skrzyżowania ulicy Rawskiej i Grójeckiej, można by odbudować połowę Mszczonowa. Faktycznie była to jak na tamte czasy bardzo nowoczesna i straszna w swoim działaniu maszyna. Czołgów Pzkw IV było wtedy w Wehrmachcie niewiele i uważano je za cud techniki.

Sport - życiowa pasja

Po wojnie pan Waław nie tylko pracował jako rymarz. W wolnym czasie zajmował się uprawianiem sportu. Władze komunistyczne nie zezwoliły na dalszą działalność przedwojennego SOKOŁA, więc jego byli członkowie wraz z młodszymi pasjonatami sportu już 1947 roku założyli w Mszczonowie Klub Sportowy. Waław Domalski- jako 17 latek - był najmłodszym członkiem jego zarządu. W starym Sokole dominowały biegi i gimnastyka. W nowym klubie biegi nadal odgrywały znaczącą rolę, ale na równi z nimi zaczęła być także traktowana piłka nożna. Drużyny piłkarskiej nie tworzą od zera. Już dwa lata wcześniej mszczonowianie wystawili zespół, który pokonał w meczu towarzyskim reprezentację



Lata 40-te- Piłkarze Mszczonowa na boisku, które było na terenie obecnego przedszkola. Od lewej stoją: 1 Zdzisław Domalski 2 Waław Domalski 3 Witold Leszczyński (Zgaga) 4 Jan Czarnecki 5 ??? 6 ??? 7 Cyranowicz 8 Lachowski 9 Tadeusz Dwurzyński 10 (Tolek)



Mszczonowianka - pasja Wacława Domalskiego

stacjonujących w mieście Sowietów. -Właściwie to określenie mecz towarzyski nie całkiem pasuje do tego spotkania, bo przegrani żołdaci, chcieli później pobić naszych chłopaków - opowiada pan Wacław. Niestety nie było go jeszcze w tej drużynie. Grali starsi od niego. Ponoć najbardziej wyróżniali się w tamtym składzie - Jurek i Zbigniew Cyranowiczowie oraz Strzelecki. Od 1947 roku pan Wacław miał już miejsce w reprezentacji Mszczonowa. Jako zapalony futbolista zorganizował też silny skład w swojej jednostce wojskowej. W drużynie tej - jak wspomina- było aż ośmiu Ślązaków. Śląsko-mazowiecka jedenstka niemiłosiernie gromiła w wojskowych zawodach wszystkich przeciwników. Mój rozmówca w piłkę grał przez wiele lat. Aż trudno w to uwierzyć, ale kopał ją aż do swoich 70 urodzin. Miejscowy historyk Bogdan Woźniak nazwał go legendą mszczonowskiej piłki. Innymi dyscyplinami, które chętnie uprawiał Wacław Domalski były - strzelectwo, kolarstwo i boks. W latach 40-tych treningi bokserskie odbywały się w sali

przedwojennej Sokolni. Mszczonowską młodzież uczył zadawania skutecznych ciosów żyrardowianin, który nazywał się Paczkowski. W 1953 roku pan Domalski jako przewodniczący rady zakładowej zakładów rymarskich, jakie znajdowały się w dawnej zapalczarni, zainicjował założenie Zakładowego Klubu Sportowego. W 1957 roku uczestniczył też w założeniu LKS Mszczonowianki. Był nie tylko zapalonym sportowcem, ale też cenionym za operatywność organizatorem. Podczas obchodów 50 - lecia powstania MSZCZONOWIANKI, które odbyły się w 2007 roku otrzymał pamiątkowy medal KS Mszczonowianki, przyznawany jedynie najbardziej zasłużonym zawodnikom i działaczom sportowym. W swojej kolekcji odznaczeń ma też: Złotą Odznakę Mazowieckiego Związku Piłki Nożnej (2007), Odznakę Strzelecką Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego (1962), odznakę Sprawny do Pracy i Obrony Głównego Komitetu Kultury Fizycznej (1955) oraz medal Zasłużony dla Rozwoju Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (1976).

ARCHITEKTURA KRAJOBRAZU

- ⊙ **PROJEKTOWANIE I WYKONYWANIE OGRODÓW**
- ⊙ **NAWADNIANIE**
- ⊙ **KONSERWACJA**

inż. Grzegorz Malinowski
tel. 0605 087 131 0782 112 204

Zadbać o przeszłość miasta

Trwa remont pomieszczeń przeznaczonych dla mszczonowskiej Izby Pamięci przy ulicy Warszawskiej, w dawnym budynku Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Izba podlegać będzie pod Miejską Bibliotekę, która w zakresie swoich obowiązków ma utrwalanie i dokumentowanie historii miasta oraz gromadzenie historycznych pamiątek. Uchwałę o zmianie statutu biblioteki Rada Miejska Mszczonowa podjęła na swej lutowej sesji. Prace remontowe w pomieszczeniach przyszłej Izby Pamięci są już zaawansowane. Prowadzi je ekipa remontowa Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Prawdopodobnie już w wakacje rozpocznie się urządzenie sal wystawowych. Dotychczas zebrane historyczne pamiątki są przechowywane są w Gimnazjum Publicznym. Są wśród nich: fotografie, przedwojenne przedmioty codziennego użytku, dokumenty, a także meble. Pamiątek jest bardzo dużo, a pomieszczenia na siedzibę muzeum są niewielkie.

- Nie stanowi to jednak problemu bo ekspozycje i tak będą co pewien czas wymieniane - mówi Barbara Gryglewska - historyk, inicjatorka powstania Izby. - Szczegółowej koncepcji Izby jeszcze nie ma. Mogę jednak powiedzieć - kontynuuje Barbara Gryglewska- że na pewno wyeksponowane w niej zostaną pamiątki po dawnych mieszkańcach miasta. Szczególne miejsce zajmie w niej nasz wielki kompozytor Jan Adam Maklakiewicz. Zależy nam także na udokumentowaniu historii miejscowego rzemiosła. Mamy już zebranych wiele dawnych rzemieślniczych narzędzi. Kolejnym tematem, który w eksponujemy będą dzieje mszczonowskiego gniazda Towarzystwa Gimnastycznego SOKÓŁ. Nie zapomnimy ponadto o wojennych losach Mszczonowa. Szczególne miejsce zajmą w Izbie pamiątki związane z 31 pułkiem Strzelców Kaniowskich, który 11.09 stoczył w mieście bitwę z oddziałami tyłowymi XVI Korpusu Pancernego. Wspominając o wrześniu nie można zapomnieć o zgładzonych wtedy mszczonowianach. Już dziś intensywnie spisujemy historię rozstrzelanych mszczonowskich zakładników. W listopadzie odwiedziliśmy rodzinę proboszcza Józefa Wierzejskiego. Niedawno rozmawialiśmy z synem i wnukiem ostatniego przedwojennego burmistrza Aleksandra Tańskiego. Czekamy na jeszcze spotkanie z potomkami lekarza Stanisława Zarachowicza.

kh



Będą kolejne miejsca pracy

Gmina Mszczonów będzie miała kolejnego inwestora. Firma H&H zainwestuje w wybudowanie w Adamowicach największej w Europie fabryki zajmującej się produkcją bloczków budowlanych z betonu komórkowego. Nowy zakład pracy zatrudniać ma około 100 osób. Produkcja w nim będzie wysoce zautomatyzowana. Budowa zakładu rozpocznie się w połowie 2008 roku i zakończy po roku czasu - w połowie roku 2009.

Łącznie zagraniczne i krajowe firmy zainwestowały już Mszczonowie kwotę miliarda Euro.

Zgodnie z wynikami raportu zleconego przez Rząd RP firmie konsultingowej McKinsey & Company- Mszczonów w sposób wzorcowy potrafi zabiegać o zagraniczne inwestycje. Takie wyróżnienie nie spotkało żadnej innej polskiej gminy. Mszczonów jest jednym z najdynamiczniej rozwijających się miast w kraju. Dzięki przeobrażeniom, jakie zaszły w nim od

1990 roku zyskał sobie przydomek - „Tygrys Mazowsza”. Miasto dysponuje dwoma dzielnicami przemysłowymi i kilkoma pomniejszych strefami inwestycyjnymi. W 300-hektarowej dzielnicy wschodniej powstaje kompleks EUROPA PARK, który ma być docelowo największym zintegrowanym centrum logistyczno-magazynowym w Polsce. Rozwojowi

terenów przemysłowych gminy służą: wspaniała lokalizacja na skrzyżowaniu szlaków komunikacyjnych drogowych i kołowych, rozbudowana sieć mediów komunalnych oraz bliskość wolnego obszaru celnego stworzonego przez Centrum Wolnocłowe Wschód - Zachód. Olbrzymie znaczenie na wzrost potencjału gospodarczego gminy ma też wysoki poziom usług świadczony przez samorządowych urzędników oraz operatywność władz gminy.

ML



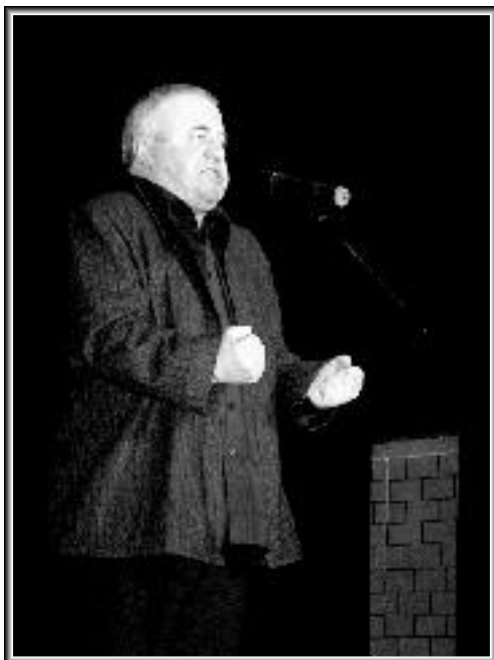
MOK dla kobiet

Z okazji Dnia Kobiet w Mszczonowskim Ośrodku Kultury zorganizowano koncert piosenki francuskiej. Znane przeboje śpiewał dla

mszczonowskich pań artysta estradowy Jan Jakub Należyty. Poszczególne utwory poprzedzał krótką gawędą na temat ich powstania oraz twórców. Aby wprowadzić na sali odpowiedni nastrój wielokrotnie posługiwał się żartem i przytaczał ciekawe przykłady ze swojego artystycznego życia.

Koncertu wysłuchała grupa trzydziestu mszczonowianek. Koncert odbył się w niedzielę 9 marca w sali teatralno-kinowej ośrodka kultury. Jego organizatorem i sponsorem był MOK.

/pio/





Wielki Piątek w Mszczonowie

Tegoroczna Droga Krzyżowa jaka została odprawiona w Wielki Piątek pokazała jak wiele jest w mieście organizacji i różnego rodzaju grup, które tworząc wspólnotę parafialną chcą ze sobą współpracować dla dobra całej społeczności. Krzyż nieśli ulicami miasta: harcerze, nauczyciele, katecheci, studenci, gimnazjaliści, dzieci niepełnosprawne oraz ich rodzice skupieni w Stowarzyszeniu „Uśmiech Dziecka”, członkowie Żywego Różańca i Rycerstwa Niepokalanej, ministranci i lektorzy, strażacy, a także członkowie Stowarzyszenia Rodzin Katolickich i chóru parafialnego. W symbolicznym przejściu ulicami miasta z Krzyżem

Symbolem Męki Pańskiej uczestniczyła także kilkuset osobowa grupa mszczonowian, którzy przez całe nabożeństwo modlili się i śpiewali oddając cześć Jezusowi, który cierpiał za nasze grzechy.

Droga Krzyżowa rozpoczęła się na nowym cmentarzu. Mieszkańcy prowadzeni przez swych duszpasterzy - ks. prałata Lucjana Świdarskiego, ks. wikarego Adama Matysiaka i ks. wikarego Sławomira Tulina - przeszli następnie ulicami - Brzozkwiniową, Jeżynową, Malinową, Tarczyńską i Tysiąclecia na stary cmentarz, a później ulicami - Cmentarną, Krzywą, Grójecką, Traugutta, Sieniewicza, Łączną aż do



Chór parafialny



Dzieci



Gimnazjaliści



Katecheci



Nauczyciele



kościół parafialny. Tam liturgię wielkopiątkową celebrował ks. Adam Matysiak. Po adoracji Krzyża, ciało zamęczonego Boga Człowieka złożono w symbolicznym grobie, przy którym wartę zaciągnęli strażacy i harcerze.

Ksiądz Matysiak dziękując wiernym za udział w Drodze Krzyzowej zwrócił się też w sposób szczególny do harcerzy i policjantów z miejscowego komisariatu, którzy przez cały czas zabezpieczali trasę przejścia uczestników

nabożeństwa.

Fotoreportaż zatytułowany „Wielki Piątek w Mszczonowie” zamieszczamy poniżej i na sąsiednich stronach.

ML



Rycerstwo Niepokalanej





Policja czuwała nad bezpieczeństwem uczestników Drogi



Grób Pański w Lutkowie

Groby Pańskie w kościołach parafialnych Mszczonowa, Osuchowa i Lutkówki



Straż przy Grobie Pańskim w Mszczonowie...



...oraz w Osuchowie.



Harcerska zmiana warty w Mszczonowie



Strażacka zmiana warty w Osuchowie



Jajeczko w świetlicy

Zgodnie z tradycją tuż przed Świątami Wielkanocnymi w mszczonowskiej Świetlicy Terapeutycznej zebrali się na „jajeczku” - terapeuci, pedagodzy oraz dzieci niepełnosprawne i ich rodzice, którzy założyli Stowarzyszenie Rodziców i Opiekunów Dzieci Niepełnosprawnych „Uśmiech Dziecka”. Gospodarzem spotkania była Przewodnicząca Stowarzyszenia „Uśmiech Dziecka” Bożena Majewska, zaś specjalnym gościem ksiądz wikary Adam Matysiak. Wszyscy zebrani zasiedli przy stole, na którym oprócz tradycyjnych gotowanych jajek były także słodycze i ciasta upieczone przez rodziców. Dzieci przybyłym gościom

pokazały własnoręcznie wykonane prace plastyczne o świątecznej tematyce. Ksiądz Matysiak opowiadał o: Świątach Wielkanocnych, zwyczajach z nimi związanych, bogatej tradycji oraz ich szczególnej symbolice. Przy składaniu życzeń częstowano się jajkami. W trakcie

przyjęcia wspominano miłe chwile związane z zabawą i nauką prowadzoną w świetlicy. Spotkanie miało prawdziwie rodzinny charakter. Właściwie odzwierciedlało relacje pomiędzy pedagogami i ich niepełnosprawnymi podopiecznymi oraz serdeczną atmosferę panującą w placówce.

/pio/



Mszczonowski Poczest Sław - część pierwsza:
Mieczysława Łuczyńska (1907-1972)

WYKŁĘTA PISARKA



Mieczysława Łuczyńska,
lata 20-te (zdjęcie pochodzi
z Życia Żyrardowa)

Mieczysława Łuczyńska (ur.1907 w Jekaterynburgu -1972 w Warszawie) pisarka, która w okresie międzywojennym mieszkała i pracowała w Mszczonowie. Jej historia przypomina trochę bajkę o Kopciuszku. A było to tak... Dziewczyna o nietuzinkowej urodzie, z niezamężnej rodziny, zarabiała na życie jako urzędniczka mszczonowskiego Urzędu Poczтового. Jej wrodzony wdzięk sprawiał, że wielu miejscowych młodzieńców o niej marzyło, ale ona pozostawała obojętna na ich wzdychania. Pragnęła czegoś więcej, chciała przeżyć swoje życie na salonach. Swe marzenia przelewała na papier. Powieści z życia

wyższych sfer były jej specjalnością. Wydawcy nie byli jednak zainteresowani nikomu nieznaną powieściopisarką z prowincji. Zaistnienie na literackim rynku - nie było rzeczą prostą, nawet dla osoby obdarzonej takim talentem jak ona. Bez fortuny i wielkiego nazwiska także salony pozostawały zamknięte dla niezwyklej mszczonowianki. Aż tu nagle... wszystko zmieniło się jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Pewnego dnia przez Mszczonów przejeżdżał włoski arystokrata. Chcąc nadać telegram trafił na pocztę i tam odnalazł miłość swojego życia. Rodzina arystokraty była przeciwna wyborowi jego serca. Szczególnie matka nie chciała zgodzić się na ten mezalians. Niebawem Włoch zapadł na nieuleczalną chorobę. Nawet na łożu śmierci nie przestał jednak prosić rodzinę o akceptację dla pięknej Polki. Matczyne serce wysłuchało ostatnich błagań syna. Arystokrata zmarł, ale w spadku pozostawił swojej oblubienicy uznanie elit, które wprowadziło ją do wielkiego świata i pozwoliło na wydanie napisanych powieści.



Dzieła mszczonowianki były bardzo popularne. Poczytnością nie ustępowały w niczym powieściom Marii Rodziewiczówny, czy też Heleny Mniszkówny. Po wojnie zgasła dobra gwiazda dla Mieczysławy Łuczyńskiej. Jej powieść „Czarne krzyże” nie spodobała się cenzurze. Nakłaniania do wprowadzenia zmian w jej fabule nie uległa. Zakazano drukowania jej twórczości. Zrobiono także coś więcej. Próbowano wymazać pamięć o niej. Jej nazwisko nie figuruje w encyklopedii i słowniku literackim. Być może teraz, gdy już znikło cenzorskie widmo, ktoś zechce wydać „Czarne krzyże” i dokonać wznowień innych 36 powieści „W Y K Ł Ę T E J PISARKI”.

W naszym POCZCIE SŁAW poświęcamy Mieczysławie Łuczyńskiej szczególne miejsce. Zasłużyła na to, gdyż przyniosła ona naszemu miastu rozgłos i sławę.

Na następnej stronie zamieszczamy teksty prasowe poświęcone jej osobie, które ukazywały się powiatowej gazecie w latach 70-tych. Nawet z nich chwilami daje się odczytać jak była traktowana w czasach PRL-u. Wyklęta przez cenzurę, lekceważona przez tzw. znawców literatury i odsądzana od czci za swoją nieprzeciętną urodę i zainteresowanie, jakie wzbudzała u płci przeciwnej - wszystko po to, żeby całkowicie o niej zapomnieć. Na szczęście - nie udało się ... Mszczonów nadal pamięta.

/pio/



Mieczysława Łuczyńska, lata 30-te



Mieczysława Łuczyńska w górach - lata 50-te

Poniższy tekst autorstwa Macieja Twardowskiego został opublikowany w Życiu Żyrardowa w roku 1977.

Sen o szczęściu Mieczysławy Łuczyńskiej

„Wyklęta pisarka”

Nazwisko jej nie figuruje w żadnej encyklopedii i słowniku literackim, nie wymienia go żaden podręcznik ani historia literatury polskiej. Znaczący przedmiot wspomina o jej twórczości z lekceważącym niesmakiem, oceniając znacznie surowiej niż Marię Rodziewiczównę, czy Helenę Mniszek. Jedynie w starych, nienaruszonych przez wojnę bibliotekach prywatnych można, czasami natknąć się na książki Mieczysławy Łuczyńskiej pisarki „wyklętej” za życia i zapomnianej po śmierci.

Czytelnicy starszego pokolenia niewątpliwie pamiętają jednak jej pełne kamieńki sentymentalizmu powieści i opowiadania z życia wyższych sfer, gdyż w okresie międzywojennym cieszyły się one poczytnością nie mniejszą niż słynna „Trędowata” H. Mniszkówny. Nie była zapewne Mieczysława Łuczyńska pisarką najwyższych lotów, ale nie można odmówić jej fantazji i zręczności w konstruowaniu fabuły literackiej, a przede wszystkim wyjątkowej płodności pisarskiej.

Urodziła się w 1907 r. w pobliskiej Puszczy Mariańskiej, w niezbyt zamożnej rodzinie Przybylskich. Wszystko co osiągnęła zawdzięcza sobie, swojej pracowitości, być może talentowi, a także nieprzeciętnej urodzie oraz wdziękowi osobistemu, które otworzyły jej niejedne drzwi i pomogły przekroczyć prowincjonalnej panience zaczerpnięte progi kariery literackiej i towarzyskiej.

Lata młodości Łuczyńska spędziła w Mszczonowie, gdzie do dziś mieszkają jej -stara matka i brat. Przez jakiś czas pracowała na poczcie. Tutaj powstały jej pierwsze opowiadania i romanse, m.in. „Rozbite gniazdo”. Sobie tylko znanymi sposobami znalazła wydawców dla swych utworów. A kiedy okazało się, że znajdują one czytelników i „robią kasę” nie musiała już zabiegać o niczyje względy. Korzystając z powodzenia (nie

tylko pisarskiego) przenosi się do stolicy, gdzie po dość bujnym życiu osobistym wychodzi za mąż.

Nie bardzo licząc się z opinią przebojem utorowała sobie drogę do uprzywilejowanych kół towarzyskich stolicy, czerpiąc stąd natchnienie do następnych powieści. Utrzymywała bliskie znajomości z wysoko postawionymi osobistościami politycznymi, wojskowymi i gospodarczymi. Powiadają, że była nawet autorką paru skandali towarzyskich... O jej względy ubiegali się nie tylko wydawcy.

W wirze balów, spotkań i bankietów znajdowała także czas na pisanie. Potrafiła doskonale zorganizować sobie pracę. Niemal każdego roku wydawała po kilka powieści i zbiorów opowiadań. Próbowala także swych sił w poezji. Jej dorobek literacki zawiera łącznie 36 pozycji. Są to: „Stargane struny”, „Harde dusze”, „Fałszywe kamienie”, „Błysk szczęścia”, „Targowisko życia”, „Sąd nad kobietą”, „Nad otchłanią”, „Przepaść”, „Wieczny pochód fal”, „W lazurowej toni”, „Kozły ofiarne”, „Pod płomiennym sztandarem”, „Krzyk nagich ścian”, „Sen o szczęściu”, „Romans dyplomaty”, „Skarb nędzarza”, „Martwym szlakiem”, „Skradziony uśmiech”, „Ugory” (dwa tomy), „Zmierzch życia”, „Szczyt kłamstwa”, „Płomień na wietrze”, „Nieśmiertelne szaleństwo”, „Kwitające osty”, „Witman i s-ka”, „Godzina zwycięstwa”, „Spalone mosty”, „Dalekie światła”, „Młoty nad kowadłem”, „Zmiana warty”, „Rozbite gniazdo”, „Inna”, „Przekleństwo wieków”, „Noc zemsty”, „Zwycięstwo miłości” i „W hipnozie” (tomik poezji).

Okupacyjne i powojenne losy pisarki nie są nam znane. Wiadomo tylko, że zmarła 27 grudnia 1972 r. w Warszawie i tam też została pochowana. Pozostawiła po sobie rękopisy pięciu powieści: „Ostatnie piętro”, „Czarne krzyże”, „Zbrodnia na dnie serca”, „Ulica” i „Droga przez piachy”, które są w posiadaniu rodziny. Ostatnia jej książka, wydana w 1946 r., nosiła symboliczny tytuł „Sen o szczęściu”. Dla Mieczysławy Łuczyńskiej był to krótki sen.

M. TWARDOWSKI

Poniższy tekst został opublikowany w Życiu Żyrardowa [5.03.1977 nr 9 (1263)], w cyklu „Sześć wieków Mszczonowa” autorstwa Macieja Twardowskiego.

„Dwie kariery”

[...] **MIECZYŚLAWA ŁUCZYŃSKA**, autorka popularnych powieści z życia wyższych sfer. Historia literatury wprawdzie milczy o niej, lecz trudno odmówić jej fantazji i zręczności w konstruowaniu fabuły literackiej, a przede wszystkim wyjątkowej płodności pisarskiej. Wspomnienia o pani Mieci są w Mszczonowie wciąż żywe o czym przekonaaliśmy się publikując w roku ubiegłym artykuł pt. „Wyklęta pisarka”. Listy jakie otrzymaliśmy od naszych mszczonowskich czytelników pozwoliły uzupełnić jej życiorys o kilka nowych szczegółów. M. Łuczyńska urodziła się w 1907 r. w Jekaterynburgu w polskiej rodzinie urzędniczej. Po śmierci ojca matka opuściła Rosję wracając do kraju. Osiedliła się w Puszczy Mariańskiej i powtórnie wyszła za mąż za Edwarda Przybylskiego. Wkrótce cała rodzina przeprowadziła się do Mszczonowa, gdzie miała Miecia dorastała aż do uzyskania pełnoletności. Przez jakiś czas pracowała w miejscowej poczcie, ale aspiracje miała dużo wyższe. Zaczęła pisać. Początkowo były to małe opowiadania i wiersze zamieszczone w „Trubadurze Warszawskim”, później powieści wszystkie utrzymane w tym samym cikliwo-sentymentalnym stylu, adresowane do niezbyt wymagających czytelników.

Dziewczyna z mszczonowskiej z poczty miała jednak zacięcie nie tylko do pisania. Mimo romantycznego usposobienia posiadała duży zmysł praktyczny, z którego potrafiła umiejętnie korzystać. Udało się jej znaleźć wydawców dla swoich książek i w wieku dwudziestu kilku lat osiągnęła olbrzymi sukces czytelniczy. Musiało coś być w jej powieściach skoro nieufni wobec debiutantów dyrektorzy wydawnictw drukowali je w wielotysięcznych nakładach znikających błyskawicznie z półek księgarskich. Rzadko który z bardzo znanych i ... uznanych pisarzy mógł się pochwalić tak

błyskotliwą karierą.

Wykorzystując powodzenie M. Łuczyńska przenosi się do Warszawy, przebojem torując sobie drogę do uprzywilejowanych kół towarzyskich stolicy skąd czerpie natchnienie do następnych powieści i romansów. Marzenia prowincjonalnej panienki zostają spełnione. Fikcja literacka staje się faktem. Jej uroda i wdzięk osobisty przyciągają licznych wielbicieli. Dość bujne życie osobiste pieczętuje małżeństwem z inż. Zygmuntem Kozera. Wciąż dużo pisze i wydaje m.in. poświęcając jedną książkę swym obserwacjom Mszczonowa pt. „Targowisko życia”. Wywołała ona w miasteczku sporą burzę, gdyż pewni obywatele rozpoznali się w bohaterach powieści przedstawionych przez autorkę w dość ciemnych barwach.

Dorobek literacki M. Łuczyńskiej jest imponujący. Istnieje wprawdzie rozbieżność zdań co do ilości wydanych powieści (36 czy 68), ale nawet przyjmując tę mniejszą liczbę trzeba podziwiać pracowitość pisarki. Do najbardziej znanych należą: „Stargane struny”, „Harde dusze”, „Fałszywe kamienie”, „Błysk szczęścia”, „Targowisko życia”, „Sąd nad kobietą”, „Nad otchłanią”, „Przepaść”, „Wierny pochód fali”, „W lazurowej toni”, „Kozły ofiarne”, „Pod płomiennym sztandarem”, „Krzyk nagich ścian”, „Sen o szczęściu”, „Romans dyplomaty”, „Skarb nędzarza”, „Martwym szlakiem”, „Skradziony uśmiech”, „Ugory”, „Zmierzch życia”, „Szczyt kłamstwa”, „Płomień na wietrze”, „Nieśmiertelne szaleństwo”, „Kwitające osty”, „Witman i s-ka”, „Godzina zwycięstwa”, „Spalone mosty”, „Dalekie światła”, „Młoty nad kowadłem”, „Zmiana warty”, „Rozbite gniazdo”, „Irma”, „Przekleństwo wieków”, „Noc zemsty” i „Zwycięstwo miłości”.

M. Łuczyńska zmarła 27 grudnia 1972 r. w Warszawie i tam też została pochowana. Pozostawiła po sobie rękopisy pięciu powieści: „Ostatnie piętro”, „Czarne krzyże”, „Zbrodnia na dnie serca”, „Ulica” i „Droga przez piachy”, które są w posiadaniu rodziny mieszkającej nadal w Mszczonowie. (cdn.)

M. TWARDOWSKI



Zwycięstwo hokeistów OSIR-u

Laskarze grający w barwach OSIR-u Mszczonów zwyciężyli w Wojewódzkim Turnieju Juniorów młodszych, jaki odbył się w Skierniewicach w dniu 10 lutego. W turnieju zmierzyły się ze sobą cztery zespoły:

1. Polonia Skierniewice
2. Osir Mszczonów
3. UKS Lutkówka
4. Staś Rypin

Mecze turniejowe rozgrywano w systemie „każdy z każdym plus rewanż”.

Poniżej zamieszczamy wyniki poszczególnych spotkań:

Osir Mszczonów - Polonia Sk-ce 3 : 1

Rypin - UKS Lutkówka 1 : 0

Osir Mszczonów - UKS Lutkówka 2 : 1

Polonia Sk-ce - Rypin 2 : 1
Polonia Sk-ce - UKS Lutkówka 1 : 3
Rypin - Osir Mszczonów 1 : 1

Osir Mszczonów - Polonia Sk-ce 1 : 3
Rypin - UKS Lutkówka 1 : 0
Osir Mszczonów - UKS Lutkówka 2 : 1
Polonia Sk-ce - Rypin 0 : 1
Polonia Sk-ce - UKS Lutkówka 3 : 3
Rypin - Osir Mszczonów 0 : 1

Tabela końcowa

1. OSIR Mszczonów
2. Polonia Skierniewice Degrassco
3. Rypin
4. UKS Lutkówka

Skład OSIR Mszczonów

Klaudiusz Sadowski, Artur Jagiełło,
Bartłomiej Jagiełło, Przemysław
Szymański, Cezary Kowalski, Przemysław

Kowalski, Daniel Kielczewski, Łukasz
Skórzyński, Wojciech Maliszewski.

Najlepszym bramkarzem został Klaudiusz Sadowski - OSIR Mszczonów
Najlepszy zawodnik Szymon Osiński - UKS Lutkówka
Najlepsi obrońcy - Rafał Mentek oraz Michał Zgórzak- UKS Lutkówka

* * *

Dodatkowo poza konkursem w turnieju wzięły udział dwie drużyny dziewczęce (Polonia Skierniewice i Budowlani Łódź).

1. Polonia Skierniewice - Budowlani Łódź 6 : 0
2. Polonia Skierniewice - Budowlani Łódź 1 : 1
3. Polonia Skierniewice - Budowlani Łódź 1 : 2
4. Polonia Skierniewice - Budowlani Łódź 1 : 1

MSML

Przekaz 1% podatku na Stowarzyszenie Rodziców i Opiekunów Dzieci Niepełnosprawnych „Uśmiech Dziecka”

„Jeden procent” to jedyny podatek o którym każdy może zdecydować, na co go przeznaczyć. Każdy podatnik może zdecydować, czy swój podatek przeznaczy państwu, czy skorzysta z możliwości przekazania go na rzecz organizacji pożytku publicznego.

Czy zdecydowali już Państwo, na jaki cel przeznaczą 1% swojego podatku? Prosimy, wesprzyjcie **Stowarzyszenie Rodziców i Opiekunów Dzieci Niepełnosprawnych „Uśmiech Dziecka”**. Dzięki Państwa pomocy zrobimy jeszcze więcej.

Dlaczego przekazać 1% swojego podatku właśnie nam?

Opiekujemy się dziećmi i młodzieżą niepełnosprawną z terenu miasta i gminy Mszczonów.

Dzieci mają zajęcia w świetlicy terapeutycznej działającej przy szkole podstawowej. Są to zajęcia teatralne, taneczne, rehabilitacyjne, gry, zabawy integracyjne, lekcje religii, wycieczki.

W zajęciach świetlicy uczestniczą dzieci niepełnosprawne i wolontariusze - dzieci i młodzież ze szkoły podstawowej i z gimnazjum.

Dla większości dzieci świetlica to jedyne miejsce, gdzie mogą się spotkać z rówieśnikami.

Kto może przekazać 1% podatku?

podatnicy podatku dochodowego od osób fizycznych

podatnicy opodatkowani ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych

podatnicy prowadzący jednoosobową działalność gospodarczą i korzystający z liniowej, 19-procentowej stawki podatku

Podstawowe zasady przekazywania 1% w 2008 roku

podatnik w składanym przez siebie zeznaniu podatkowym podaje wysokość kwoty, czyli 1% podatku, nazwę organizacji i numer jej wpisu w Krajowym Rejestrze Sądowym

wpłata nie może być większa niż 1 procent podatku

podatnik może przekazać odpis 1% tylko dla jednej organizacji

organizacja nie będzie mogła się dowiedzieć, kto przekazuje jej 1% - dowie się tylko, z którego urzędu pochodzi otrzymana kwota

urząd skarbowy musi przekazać wskazane pieniądze do końca lipca

Jak przekazać 1% podatku na Stowarzyszenie Rodziców i Opiekunów Dzieci Niepełnosprawnych „Uśmiech Dziecka”

W odpowiedniej rubryce formularza PIT proszę wpisać nazwę organizacji **Stowarzyszenie Rodziców i Opiekunów Dzieci Niepełnosprawnych „Uśmiech Dziecka” KRS 0000105222**. Nawet niewielką kwotę warto przekazać, ponieważ z wielu kilkuzłotowych wpłat może uzbierać się znacząca suma. Za każdą wpłatą **DZIĘKUJEMY!**



**Zapraszamy do zakupów
w sklepach spożywczych SH-U.**

Zapewniamy:

- sprawdzoną jakość,
- dobrą cenę,
- szeroki asortyment,
- fachową pomoc przy wyborze towaru.

Bazy magazynowe w Mszczonowie i Żabiej Woli oferują:

- materiały budowlane,
- środki do produkcji rolnej,
- opał stały,
- wyroby hutnicze,

MERKURY

ZAPRASZA

Oferujemy:

- zabawki,
- artykuły biurowe,
- sprzęt AGD i RTV,
- wykładziny oraz dywany.

Baza nr 1 (Mszczonów)

96-320 Mszczonów ul. Grójecka 144

tel.: (46) 857 12 17; (46) 857 16 30

dział wyrobów hutniczych tel.: (46) 857 17 71

Baza nr 2 (Żabia Wola)

96-321 Żabia Wola ul. Warszawska 3

tel.: (46) 857 82 76

SH-U w Mszczonowie posiada **wolne powierzchnie użytkowe** do sprzedaży i wynajęcia.

Zatrudnimy piekarza z możliwością zakwaterowania, praca w Mszczonowie.

Wiadomość: Mszczonów ul. Warszawska 6/8; tel.: (0...46) 857 13 45; 0-606 389 428

e-mail: sekretariat_shu@o2.pl, www.shu-mszczonow.pl

Spokojnych Świąt i bezpiecznego Nowego Roku życzy Państwu:

Agencja Ochrony Osób i Mienia **ORZEŁ**

Mszczonów ul. Warszawska 6/8 tel.: (0...46) 857 13 45; 0-606 389 428

MONITORING - OCHRONA OBIEKTÓW - SYSTEMY ANTYNAPADOWE

BEZPIECZEŃSTWO I ZAUFANIE



Ferie zimowe tylko z nazwy

Tegoroczne „ferie zimowe” były zimowe tylko z nazwy. Jeden śnieżny dzień w przeciągu całych dwóch tygodni to naprawdę marny wynik. Z roku na rok jest pod tym względem coraz gorzej. Młodzieży i dzieciom odpoczywającym w Mszczonowie w czasie wolnym od nauki szkolnej zamiast zabaw na ośnieżonych górkach oraz ślizgawkach pozostały więc zajęcia zaproponowane przez Mszczonowski Ośrodek Kultury oraz Ośrodek Sportu i Rekreacji. Instruktorzy OSIR-u prowadzili codzienne gry i zabawy w hali. Dyrektor OSIR-u Krzysztof Brzóska mówiąc o feriach stwierdził, że młodzież rozgrywała mecze piłkarskie i urządziła turnieje w koszykówkę i siatkówkę. Hala była dostępna dla wszystkich chętnych przez cały tydzień w godzinach od 9 do 14.00. Natomiast Mszczonowski Ośrodek Kultury swoje podwoje dla najmłodszych otwierał codziennie o godzinie 10.00. Zawsze na „dzień dobry” wyświetlany był poranek filmowy. Tą propozycją zainteresowanych było wiele osób. Z porankami pod względem ilości osób mogły konkurować tylko konkursy gier komputerowych. Z pozostałych zajęć korzystało nieco mniej osób. Dyrektor MOK-u Grażyna Pływaczewska poinformował nas, że oferta ośrodka była w ferie na tyle zróżnicowana, aby każdy mógł znaleźć dla siebie coś interesującego.

Odbływały się zajęcia zespołu wokalnol - tanecznego oraz nauka tańca współczesnego. Maluchy przychodziły na „Zabawy rytmiczne dla przedszkolaków”. Starsze osoby korzystały z treningów areobiku. Raz odbył się nawet trzy i pół godzinny maraton areobiku. Oprócz propozycji ruchowych MOK przygotował też ciekawe propozycje dla amatorów śpiewania. „Spotkania z mikrofonem” organizowane przez grupę VIOCE konkurowały z warsztatami wokalnymi Studia Piosenki oraz z karaoke dla dzieci. Podczas ferii można również było uczestniczyć w zajęciach plastycznych. Zorganizowany został konkurs plastyczny pt. „Twarz w krzywym zwierciadle”, polegający na rysowaniu karykatur. Koło teatralne Skorpion pracowało nad scenariuszami dwóch przedstawień: „Święty Walenty i dzień zajęty” oraz „Dzień Kobiet”. Artyści z krakowskiego teatru ATR-RE wystawili na scenie MOK-u dwie ekologiczne bajki zatytułowane: „Bocian i żabka”, a także „Żółw i zajac”. Na zakończenie ferii odbył się „Turniej gry w piłkę nożną o puchar dyrektora MOK-u”, w którym zwyciężyli: w grupie starszej Mateusz Wiśniewski, a w grupie gimnazjalnej Emil Koperski. Ciekawie przebiegał w ośrodku dzień 14 lutego, czyli popularne WALENTYNKI. Tego dnia młodzież wzięła udział w wieczorze

karaoke dla zakochanych oraz oglądała „Walentynkowy seans kinowy”. Podsumowując propozycje feryjne MOK-u trzeba też wspomnieć o zajęciach plastycznych oraz wokalnol tanecznych o charakterze terapeutycznym. Brały w nim udział dzieci niepełnosprawne z mszczonowskiej „Świetlicy terapeutycznej”, jaka znajduje się w budynku Szkoły Podstawowej w Mszczonowie.

M.L.



Zerówkowe spotkania z muzyką

W lutym i marcu Mszczonowski Ośrodek Kultury przeprowadził cykl zajęć dla uczniów klas zerowych, który nosił tytuł „Spotkania z muzyką”. Wzięły w nich udział trzy klasy zerowe z mszczonowskiej Szkoły Podstawowej i jedna z Przedszkola Miejskiego. W ich trakcie sześciolatki zapoznały się z brzmieniem i techniką grania na akordeonie, a także zwiedzały budynek MOK-u. Po Mszczonowskim Ośrodku Kultury uczniów oprowadzała pomysłodawczyni „Spotkań...” Danuta Wójt. Zajęcia z akordeonem prowadził instruktor Adam Ceremuga. Każda z klas wybierała dla siebie jedną znaną piosenkę, której dzieci uczyły się śpiewać. Później pracownicy MOK-u snuli gawędę na temat historii związanej z tą piosenką, a także pokazywali w jaki sposób gra się ją na akordeonie. Klasa 0a, której wychowawczynią jest Danuta Piątkowska poznała harcerską piosenkę „Płonie ognisko w lesie”, klasa 0b Małgorzaty Szwagrzyk śpiewała „Przybyli ułani”, klasa 0c Jolanty Urbaniak „Płynię Wisła...”, a przedszkolna zerówka Ewy Kowalczyk uczyła się wszystkich trzech wymienionych utworów. Podczas zwiedzania Ośrodka Kultury maluchy zobaczy Małą Galerię, salę kinową, projektornię, salę prób tanecznych oraz obowiązkowo wybierały przejażdżkę windą. Nie jest wykluczone, że w przyszłości Mszczonowski Ośrodek Kultury pokusi się o zorganizowanie na podobnych zasadach także „Spotkań z plastyką” i „Spotkań tanecznych”.

pio



FERIE ZASŁUŻONYM ODPOCZYNKIEM DLA OSUCHOWSKICH UCZNIÓW

Ferie już za nami, ale wszystko, co dobre, szybko się kończy. Jednak ten wolny czas sprawił, iż wróciliśmy do szkoły wypoczęci, z zapałem do pracy i do nowych wyzwań. Miejmy nadzieję, że wakacje także rozpoczniemy z myślą dobrze spełnionego obowiązku. Sięgnijmy zatem do tego, co udało nam się zrealizować przed zimową przerwą.

Ostatni dzień stycznia spędziliśmy na sportowo. Nasze waleczne szóstoklasistki, zagrzewane do boju przez swoją opiekunkę p. Elżbietę Suchecką, zajęły V miejsce w **zawodach unihokeya** w Łomiankach. Zdobyte doświadczenie i umiejętności niewątpliwie przydały się podczas beśniewowych ferii.

Wszystkim wiadomo, że skoro robi się coś dla ciała, warto zachować równowagę i zrobić coś dla ducha. Wobec tego już na początku lutego uczniowie obdarzeni deklamatorskim zacięciem wzięli udział w **Szkolnym Konkursie Recytatorskim** stanowiącym eliminacje do konkursu gminnego. Nad jego sprawnym przebiegiem w szkole podstawowej czuwała p. Dominika Jankowska, w gimnazjum - p. Agata Grzybowska. W wyłonieniu zwycięzców pomogło obiektywne jury w składzie: p. wicedyrektor Grażyna Frelik, p. Aneta Mirgos (SP) oraz p. Gabriela Momotiuk i p. Dominika Jankowska (gimnazjum), a także gościnnie p. dyrektor Elżbieta Sajak. A pod uwagę brano następujące elementy: dobór repertuaru do możliwości ucznia, interpretację, kulturę słowa oraz ogólny wyraz artystyczny. Wymaganiom tym sprościli:

w szkole podstawowej - Kamila Wójcik - kl. I,

Sylvia Strojek - kl. I,
Krzysztof Dominiak - kl. III,
Dominika Wróbel - kl. III,
Justyna Głogowska - kl. IV,
Andrzej Wojtczak - kl. V,
Anna Sadowska - kl. IV,
Natalia Krawczyk - kl. IV,

a w gimnazjum - Ilona Płaskocińska - kl. III a,

Karolina Wąsiewicz - kl. III b,
Paulina Lesiak - kl. III b,
Marlena Wojtczak - kl. I b.

Mamy nadzieję, że nasi recytatorzy

powtórzą swój sukces na szczeblu gminnym, czego im z całego serca życzymy.

Pogratulować również możemy uczestnikom międzynarodowego **konkursu z matematyki i języka angielskiego „Oxford”**, jaki rokrocznie organizowany jest w naszej szkole. Dzięki swoim umiejętnościom, kształtowanym przez nauczycieli wspomnianych przedmiotów (matematyka SP - p. Teresa Wojtczak, gimnazjum - p. Joanna Bednarska; j. angielski SP i gimnazjum - p. Dominika Noszczak-Bielak) uczniowie zdobyli imponującą liczbę punktów. I tak:

matematyka

szkoła podstawowa:

Kamil Ossoliński - kl. III (64/100 pkt) - uczeń pisał test po raz pierwszy,
Szymon Sokołowski - kl. VI (92/100 pkt),
Michał Woźnicki - kl. VI (68/100 pkt),
Anna Sadowska - kl. VI (68/100 pkt),

gimnazjum:

Ilona Płaskocińska - kl. III a (60/100 pkt),
Paulina Krawczyk - kl. II b (60/100 pkt),
Bernadetta Wosiewicz - kl. I b (60/100 pkt),
Rafał Czarniak - kl. II a (58/100 pkt),
Sylvia Michalska - kl. III b (58/100 pkt),
Przemysław Szymański - kl. III b (56/100 pkt),
Paulina Lesiak - kl. III b (56/100 pkt).

język angielski

szkoła podstawowa:

Szymon Sokołowski - kl. VI (88/100 pkt),
Michał Woźnicki - kl. VI (88/100 pkt),
gimnazjum:
Paulina Krawczyk - kl. II b (72/100 pkt),
Damian Kostrzewa - kl. II b (60/100 pkt),
Barbara Iwańska - kl. II b (60/100 pkt).

Zapewne młodsi **koledzy i koleżanki z kl. I SP** (wych. p. Danuta Kwaśnik) pozazdrościli starszym uczniom sukcesów, a że zdają sobie sprawę z tego, iż można je osiągnąć przede wszystkim dzięki wiedzy zawartej w książkach, **dołączyli do grona czytelników szkolnej biblioteki**. Tę jakże ważną dla nich uroczystość przygotował opiekun naszej czytelnicy - p. Igor Momotiuk. W organizacji pomogły mu dziewczęta z kl. VI i I a. Na tę imprezę zostali zaproszeni również goście: p. wicedyrektor Grażyna Frelik,



oraz „przyszli” czytelnicy, czyli kl. „0” (wych. p. Jadwiga Seklecka).

Koniec karnawału w Zespole Szkół Publicznych w Osuchowie był równie szumny, jak cały ten szalony czas. W związku z tym Samorząd Uczniowski wraz ze swoimi opiekunami (SP- p. Mariola Posmyk, gimnazjum- p. Gabriela Momotiuk), zorganizował wyśmienitą **dyskotekę ostatekowo-walentynkową**. Zabawa była przednia - tancerze wraz ze swoimi partnerkami stworzyli nowe układy taneczne niewątpliwie nie gorsze od tych, które możemy śledzić w znanych programach telewizyjnych. Gratulujemy pomysłowości i cieszymy się, że nasi uczniowie są tak kreatywni.

Ich zmysł twórczy dało się zauważyć również podczas **przedstawienia walentynkowego** przygotowanego przez klasę III a (wych. Gabriela Momotiuk). „Randka z Ciemnym” wywoływała salwy śmiechu, gaszone romantycznym nastrojem miłosnych piosenek w klasowym wykonaniu. Imprezę uświetniły wybory na najsympatyczniejszą parę gimnazjum (organizacja: SU), którą jury (p. Agata Grzybowska, p. Katarzyna Kalińska, p. Dominika Noszczak-Bielak) wyłoniło spośród wielu par zmagających się z niecodziennymi konkurencjami. Komisja konkursowa, dzięki żywiołowym reakcjom publiczności, nie miała wątpliwości co do wyboru zwycięzców, którymi zostali Natalia Głowa (kl. I b) oraz Dariusz Jankowski (kl. II b). Ciekawe, czy powtórzą sukces w następnym roku szkolnym? Zobaczmy. Trzymamy kciuki.

Niezmiernie miłym akcentem związanym ze świętem waletynkowym było przekazanie wszystkim uczniom przez



Pasowanie na czytelnika (kl. I)

panią dyrektor Elżbietę Sajak olbrzymiego czerwonego serca symbolizującego miłość.

Z kolei p. Małgorzata Malowaniec, wychowawczyni klasy II SP, karnawałowe emocje związała z kultywowaniem narodowej tradycji ostatekowej i udała się ze swoimi podopiecznymi do mieszkańców Osuchowa. Uczniowie- przebierańcy odwiedzali pobliskie domy, witając gospodarzy kołędą, zaś ci odwodzili ich uśmiechem oraz mnóstwem słodkości.

Śmiech towarzyszył również nauczycielom i pracownikom szkoły, którzy 7 lutego wybrali się do Teatru Ateneum na komedię pt. „Kolacja dla głupca” Francisa Vebera w reżyserii

Wojciecha Adamczyka. Wspaniałe kreacje aktorskie m.in. Krzysztofa Tyńca i Piotra Fronczewskiego oraz wiele prze zabawnych sytuacji stwarzających niesamowicie radosny nastrój sprawiło, iż wszyscy wrócili w wyśmienitych humorach i choć na trochę mogli oderwać się od codziennych obowiązków.

Oby tak miły nastrój towarzyszył nam wszystkim co najmniej do czerwca!

*Agata Grzybowska
i Gabriela Momotiuk*

Autorki dziękują za cenne wskazówki przy pisaniu pierwszego artykułu p. Dominice Noszczak-Bielak (naszemu szkolnemu rzecznikowi prasowemu), którą obecnie zastępują.



Walentynki w gimnazjum

Kręciołek i Kasia uczą pierwszej pomocy



Dziewięcioletnia Kasia spaceruje po parku ze swoim szkolnym znajomym. Nagle chłopiec traci przytomność i upada. Kasia chce mu pomóc. Instruowana przez narratora całej sceny, którym jest sympatyczny doktor Kręciołek, wykonuje podstawowe czynności ratownicze. Zachowuje się wyjątkowo spokojnie. Wie, że nie może wpaść w panikę. Doktor Kręciołek cały czas jej towarzyszy i kontroluje sytuację. Tłumaczy jak zabezpieczyć teren zdarzenia, jak wezwać pomoc przez telefon komórkowy, kogo poprosić o wsparcie w przeprowadzeniu akcji i jak ułożyć nieprzytomnego w bezpiecznej pozycji, aby doczekał przyjazdu karetki pogotowia. Kasia przy

pomocy Kręciołka sprawdza też, czy nieprzytomny kolega oddycha. Na specjalnym fantomie uczy się ponadto jak przeprowadzić reanimację, gdyby u nieprzytomnego ustała akcja serca.

Taką scenę 14 marca obejrżeli uczniowie wszystkich trzecich klas mszczonowskiej Szkoły Podstawowej. W rolę doktora Kręciołka wcieliła się pedagog szkolny Jolanta Waclawek, 9-letnią Kasię zagrała nauczycielka nauczania początkowego Agnieszka Konarska, zaś nieprzytomnego kolegę udawali na przemian uczniowie klas szóstych: Kasia Danielik (6d), Paulina Legięć (6d), Kamil Piaścik (6c) i Kinga Pindor (6c).

Panie Jolanta Waclawek i Agnieszka Konarska zostały przeszkolone w udzielaniu pierwszej pomocy w ramach akcji zorganizowanej

przez fundację Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, a teraz zgodnie z założeniami przedsięwzięcia przekazały swoją wiedzę uczniom. Mszczonowska szkoła na przeprowadzenie szkolenia otrzymała pomoc z centrali WOŚP-u w postaci fantomów do ćwiczeń ratowniczych,

książeczek edukacyjnych oraz teksturowych telefonów komórkowych, służących do nauki wybierania numerów ratunkowych- takich jak: 112, 999, 998 i 997. W szkoleniach jako instruktorzy uczestniczyli także - dzielnicowy Mszczonowa Sławomir Zieliński oraz przedstawiciel miejscowej straży pożarnej - Jacek Dynarowski. Po 17 kwietnia w ramach podsumowania akcji odbędzie się międzyklasowy turniej udzielania pierwszej pomocy i rozstrzygnięty zostanie tematyczny konkurs plastyczny. Do ratowniczej rywalizacji przygotowują uczniów w ramach dodatkowych zajęć ich wychowawcy: Jadwiga Laskowska (klasa c), Małgorzata Skoneczna (klasa a) i Małgorzata Głabińska (klasa b).

/pio/



Z życia Zespołu Szkół w Mszczonowie

Jeśli masz ochotę na chwilę wspomnień ze szkolnych lat...

Tworzymy wirtualną kronikę szkoły

Uczniowie uczestniczący w projekcie "Przyjazna szkoła" w ramach zajęć pozalekcyjnych pracują nad rozbudową szkolnej witryny internetowej. Rozpoczęło się już tworzenie wirtualnej kroniki szkoły (link: www.zsm.neostrada.pl/fotoarchiwum.htm kryjący się pod przyciskiem **FOTOarchiwum**), trwa skanowanie zdjęć z tradycyjnych kronik. Uzupełniane będą również zdjęcia absolwentów, którzy ukończyli szkołę w latach 1980-2000).

Wszystkich, którzy posiadają zdjęcia z lat szkolnych i chcieliby je udostępnić do opublikowania w kronice, proszę o przesłanie ich w formie skanów (najlepiej w rozdzielczości nie mniejszej niż 1024 x 768) na adres k.rudnicki@poczta.fm. Zdjęcia można również dostarczyć w celu zeskanowania do szkoły, np. za pośrednictwem uczniów. Mile widziana informacja o roku, z którego pochodzi zdjęcie.

Za okazaną pomoc z góry dziękujemy.





Zostań honorowym krwiodawcą!

23 stycznia 2008 r. uczniowie najstarszych klas wzięli udział w



akcji honorowego oddawania krwi. Spośród 50 osób, które zadeklarowały chęć udziału, ostatecznie 23 spełniły rygorystyczne kryteria kwalifikacyjne i oddali łącznie 10,35 l krwi.



Międzynarodowy Dzień Pamięci o Holokauście

Kolejny raz na całym świecie obchodzony był Międzynarodowy Dzień Pamięci o Holokauście ustanowiony przez Organizację Narodów Zjednoczonych. Obchody zawsze odbywają się 27 stycznia, w rocznicę wyzwolenia obozu koncentracyjnego w Auschwitz-Birkenau.

Podczas tegorocznych obchodów uczestniczyłem razem z grupą moich kolegów pod opieką pani Marianny Sosińskiej w uroczystościach pod

Pomnikiem Bohaterów Getta w Warszawie.

Organizatorem uroczystości była fundacja SHALOM. O godzinie 12⁰⁰ przed pomnikiem zgromadziły się delegacje reprezentujące polski rząd, Prezydenta RP i środowiska żydowskie. Przybyli również ambasadorowie Izraela i Niemiec.

Po złożeniu kwiatów, pod pomnikiem odmówiono kadiśz i oddano hołd tym, którzy zginęli zamordowani przez

hitlerowców. Przejmujące były wypowiedzi kobiet-Żydówek ocalałych z zagłady, które mówiły jak udało im się ocalić swoje życie dzięki pomocy Polaków. Daniel Olbrychski odczytał wiersz Jerzego Ficowskiego poświęcony żydowskim dzieciom. Po zakończeniu uroczystości goście i młodzież podchodzili do pomnika i ustawiali na jego stopniach znicze pamięci.

Olbryzmie wrażenie zrobiły na nas zatopione w lodzie fotografie, które symbolizowały poległych podczas zagłady Żydów.



źródło: http://www.zsm.neostrada.pl/zycie_szkoly.htm



Ośrodek Szkolenia Kierowców
„GULIWER”
zaprasza na **KURSY PRAWA
JAZDY kat. „B”**

OFERUJEMY:

- najnowsze i skuteczne metody szkoleniowe
- kompleksowe przygotowanie teoretyczne i praktyczne do egzaminu

- państwowego
- jazdy doszkalające
- promocyjne ceny
- dwie godziny zajęć praktycznych gratis
- materiały szkoleniowe gratis

SPOTKANIA w poniedziałki i środy o godz. 17.00 w Szkole Podstawowej w Mszczonowie
KONTAKT: Łukasz Skalski – 606 44 76 90, Paweł Sznajder – 609 09 10 02

<http://www.guliwer.auto.pl>

Reklamuj się w „Merkuriuszu Mszczonowskim”!

Ceny reklam i ogłoszeń:

- 1 strona - 244 zł
- 1/2 strony - 122 zł
- 1/4 strony - 61 zł
- 1/8 strony - 30,50 zł
- 1/16 strony - 15,25 zł

- cena obejmuje jednorazowe pojawienie się ogłoszenia,
- ogłoszenia drobne zamieszczamy gratis,
- z opłat za reklamy i ogłoszenia mogą być zwolnione lokalne organizacje i instytucje w zależności od treści i objętości materiałów przekazanych redakcji,
- reklam i ogłoszeń nie zamieszczamy na pierwszej stronie,
- zainteresowani zamieszczeniem ogłoszenia lub reklamy w Merkuriuszu Mszczonowskim proszeni są o skontaktowanie się w tej sprawie z **Gminnym Centrum Informacji w Mszczonowie, ul. Żyrardowska 4, tel. 857 11 99**

OGŁOSZENIE

KOMISARIATU POLICJI W MSZCZONOWIE

Został uruchomiony **TELEFON ZAUFANIA**
(0) 605 722 784

Prosimy na ten numer telefonu przekazywać wszelkiego rodzaju informacje dotyczące zagrożeń miejscu Państwa zamieszkania, jak również wszelkiego rodzaju informacje mogące być pomocne w identyfikacji sprawców przestępstw i wykroczeń. Poprzez okazaną policji w ten sposób pomoc przyczynią się Państwo do poprawy bezpieczeństwa w rejonie swojego zamieszkania. Zapewniamy, że informacje nagrane na pocztę głosową tego telefonu będą w pełni anonimowe.

Dziękujemy za pomoc

Na adres e-mail Komisariatu Policji w Mszczonowie

kp_mszczonow@wp.pl

można przysyłać informacje o łamaniu prawa lub o zagrożeniach dla bezpieczeństwa mieszkańców gminy.

Aby zapewnić poufność przekazywanych wiadomości - komputer, na którym odbierane są te wiadomości, jest całkowicie wyłączony z sieci policyjnej bazy danych. Uprawnienia do odbioru przesyłanej poczty posiadają tylko komendant i jego zastępca.

**Mszczonowski Ośrodek
Pomocy Społecznej
apeluje do mieszkańców o
przekazywanie na cele
społeczne dziecięcych i
niemowlęcych - ubranek,
butów, zabawek,
mebelków i innego
wypożyczenia.**

**Dary dostarczać można
do siedziby MOPS-u przy
ulicy Warszawskiej 23.**

MOPS przypomina także o tym, że cały czas prowadzi również zbiórkę używanych rzeczy dla osób dorosłych.



PLASKOSTOPKA REDAKCYJNA „MERKURIUSZA MSZCZONOWSKIEGO”

ADRES REDAKCJI:

Gminne Centrum Informacji w Mszczonowie, ul. Żyrardowska 4, 96-320 Mszczonów,
tel. 857 11 99, 607 099 886; e-mail: mszczonow@interia.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ

WYDAWCA:

Urząd Miejski w Mszczonowie, Plac Piłsudskiego 1, 96-320 Mszczonów, tel. 0-46 858 28 20

DRUK:

Oficyna Wydawnicza WiP, 96-320 Mszczonów ul. Dworcowa 1/25

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania tekstów. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych ogłoszeń. Redakcja nie publikuje i nie odpowiada na anonimowe listy. Reklamy, ogłoszenia i inne teksty publikowane w MM podlegają weryfikacji przez wydawcę.